Nr. 230, OPŁATA POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. Kraków, Niedziela 4 Listopada 1923. Rok XLII.

Prenumerata miesięczna:
Bez odnoszenia . 300.000 mkp.
Z odnoszeniem . 320.000 „
przesyłką poczt. 330.000 „
Za granicą ... 600.000 „
Cena numeru 15.000 marek polskich
Adres Redakcji: ul. Jagiellońska L. 10. Telefon 41. Międzymiast. 1573.
Adres Administracji: ulica św. Anny L. 3. Telefon 241.

NOWA REFORMA

Ceny ogłoszeń za 1 wiersz milimetrowy:
Zwykłe ...... 4.000 mkp.
Nekrologi ..... 6.000 „
Nadesłane ..... 9.000 „
Po kronice .... 12.000 „
Na I-szej stronie 16.000 „
Drobne od słowa. 2.000 „
(najmniej 10 słów)
Układ tabelaryczny 50% drożej.
Zamiejscowe ... 50% „
Załączniki wedle umowy.
Nr czeku P. K. O. 140.956.

Zwycięstwo dra Stresemanna

Kraków, 3 listopada.

Rządy dra Zeignera i jego dwóch gabinetów w Saksonji, zakończone gwałtownym epizodem dnia 29 października, były nadzwyczajnie zajmującym i pouczającym eksperymentem politycznym. Rozpoczął się on pożądanem w zasadzie zbrataniem socjalnych demokratów z niezawisłymi socjalistami. Była to chwila, gdy zjednoczeni w ten sposób socjaliści w połączeniu z wolnomyślną burżuazją mogli utworzyć silny blok postępowy i zapewnić krajowi rozwój na podstawach nowoczesnych. Stało się inaczej. Radykalne prądy wzięły górę i parły niepowstrzymanie ku skrajnej lewicy. Prezydent dr Zeigner podał rękę komunistom, przyjął ich przedstawicieli do gabinetu i nie opatrzył się nawet, że jest manekinem w rękach komunistów saskich, otrzymujących rozkazy z Moskwy.

Dr Zeigner, dobry mówca i zawolany agitator, zawiódł całkowicie jako polityk i szef rządu. Wystarczy zaznaczyć, że jego najzaufańszym doradcą i współpracownikiem był jeden z towarzyszów osławionego Hoelza, przywódcy bandy rozbójniczej, skazany na 4 lata więzienia za rabunek i ułaskawiony przez dra Zeignera. W jakim kierunku szły podszepty takiego doradcy, łatwo się domyśleć. Komuniści zapędzili w kozi róg socjalistów i rozpoczęli rządzić na swój sposób. Wypędzili przedewszystkiem oświatych w służbie urzędników, ażeby zaprowadzić swoją administrację, gdyż administracja Rzeszy niemieckiej — jak się wyraził jeden z ministrów komunistycznych w Sejmie saskim — jest „Schweinewirtschaft“ Nowi urzędnicy pozwalali bandom komunistów plądrować we wsiach i miastach, rabować transporty żywności, napadać na kupców zagranicznych. Doprowadzono szybko do tego, że Stany Zjednoczone wstrzymały wysyłkę surowców do Saksonji na kredyt, a równocześnie przestały sprowadzać wyroby przemysłu saskiego. Był to wielce dotkliwy cios dla przemysłu saskiego i tak już cierpiącego na długotrwałe przesilenie. Właściciele fabryk zamykali je i uciekali do Bawarji, a robotnicy pozostawali bez pracy.

Rządy komunisttów w Saksonji stały się wreszcie groźnem niebezpieczeństwem zarówno dla wolnego państwa saskiego, jak dla całej Rzeszy niemieckiej. Trzeba było zapobiec temu niebezpieczeństwu, rosnącemu z dnia na dzień. Rząd berliński chwycił się heroicznego środka i zażądał od dra Zeignera usunięcia z gabinetu saskiego ministrów komunistycznych. To energiczne ultimatum mógł dr Stresemann poprzeć pięćdziesięciotysięczną armją Reichswehry, która już poprzednio wkroczyła do Saksonji dla przywrócenia tam porządku. Dr Zeigner z wielkim tupetem odrzucił ultimatum berlińskie, a wtedy dr Stresemann zdobył się na zamach stanu i za pomocą wojska usunął ministrów saskich. Dzisiaj Saksonja posiada już nowy rząd — epizod komunistyczny skończył się szybciej, niż przypuszczano ogólnie.

Dr Stresemann odniósł zwycięstwo — ale pyrrhusowe. Klęska komunistów saskich jest zarazem klęską socjalistów saskich, którzy wystąpili zwartą masą przeciwko sposobowi rozwiązania przesilenia saskiego przez rząd berliński. Niemniej wśród socjalistów w Rzeszy niemieckiej powstało z tego powodu silne wzburzenie. Przedewszystkiem socjalistyczni członkowie gabinetu Rzeszy kilkakrotnie i z wielkim naciskiem przestrzegali dra Stresemanna przed podobnym zamachem, aczkolwiek uważali za konieczne usunięcie komunistów z rządu saskiego. Kierownictwo partji socjalno-demokratycznej potępiło postępowanie rządu berlińskiego wobec Saksonji, oświadczając jednakowoż, że współpraca socjalistów z komunistami nie jest możliwą po znanych rewoltach w Hamburgu i po próbie wywołania strajku powszechnego w Saksonji. Kierownictwo partji nie rozstrzygnęło atoli, czy socjalistyczni ministrowie mają pozostać nadal w rządzie Rzeszy, czy też z niego wystąpić.

Mimo to wzburzenie wśród socjalistów jest silne i znalazło wyraz w uchwale berlińskich funkcjonarjuszów, domagających się wydalenia z partji prezydenta Rzeszy, Eberta. Uchwała ta wygląda bardzo na zasadę „ślusarz zawinął, a kowala powiesili“, jest ona mimo to wykładnikiem usposobienia, panującego wśród obozu socjalistycznego. Organ socjalistów „Vorwaerts“ wystąpił przeciwko tej uchwale, zaznacza atoli, że akcja rządu berlińskiego w Saksonji była o tyle zbyteczną, że koalicyjne rządy socjalistyczno-komunistyczne były tam już same przez się w przededniu upadku. — Krok rządu berlińskiego niepotrzebnie uprzedził to załamanie się i wytworzył dla socjalnej demokracji, jako stronnictwa rządowego w państwie ,jak najcięższe położenie.

Jak się zachowa socjalno-demokratyczna frakcja w parlamencie Rzeszy, nie wiadomo dotąd. Żywioły umiarkowane przestrzegają przed wszelką zbyt pośpieszną akcją, ale prądy radykalne, domagające się zerwania z rządem, są bardzo silne. To też „Neue Freie Presse“ słusznie pisze: „Gdyby Niemcy miały jeszcze doczekać się przesilenia parlamentarnego, gdyby zapalne głowy nacjonalistyczno-reakcyjne dorwały się rządów, powstałby wtedy ogólny chaos, wzmogłaby się nieufność w Paryżu, Londynie i Ameryce“.

A właśnie o tych nacjonalistów reakcyjnych najbardziej chodzi socjalnym demokratom, którzy obecnie domagają się, ażeby rząd berliński zrobił podobny porządek w Bawarji, jak w Saksonji. Będzie to trudny orzech do zgryzienia dla rządu. Saksonja miała niezbyt liczne bojówki proletarjackie źle uzbrojone, Bawarja ma odziały Hitlera i Ehrhardta, liczebnie bardzo silne, a uzbrojone lepiej niż „Reichswehr“. Kanclerz Stresemann powalił w Saksonji komunistów, a razem z nimi i socjalistów. Przysłowie niemieckie nazywa takie postępowanie: „das Kind mit dem Bad ausgiessen“. Załatwił się z kłopotem w Saksonji, a nabawił się jeszcze większego kłopotu w Berlinie. Tak wygląda zwycięstwo dra Stresemanna.

TWORZENIE NOWEGO RZĄDU W SAKSONJI.

Wiedeń, 2 listopada. (PAT). „Neue Fr. Presse“ donosi z Drezna: Komisarz Rzeszy dr Heinze wyjechał do Berlina, aby zakomunikować kanclerzowi **swe ustąpienie.** Uznał on, że wypełnił już swe zadanie. Sytuacja jest na razie tego rodzaju, że nowo obrany prezydent ministrow Fellisch **jeszcze nie może objąć swego urzędowania, ponieważ dr Heinze jeszcze wykonuje w całej pełni swe pełnomocnictwa.** Dopiero, gdy rząd Rzeszy uzna, że misja Heinzego jest spełniona, wówczas obejmie urząd Fellisch.

NOWY GABINET SASKI.

Drezno, 2 listopada (PAT). Na posiedzeniu nocnem Sejmu saskiego zaprzysiągł prezydent Winkler prezydenta ministrów Fellischa, poczem po przerwie prezydent Fellisch przedłożył listę nowego gabinetu: **Fellisch — prezydjum, Liebmann — wiceprezydjum i sprawy wewnętrzne, Held — ministerstwo finansów, Leichmann — ministerstwo oświaty, Neu — ministerstwo sprawiedliwości, Elsmann — ministerstwo pracy.** Następnie Sejm odroczył się do dnia 6 listopada.

ZNIESIENIE NADZWYCZAJNYCH ZARZĄDZEŃ W SAKSONJI.

Berlin, 2 listopada.. (PAT). Prezydent Rzeszy **zniósł rozporządzenie** z dnia 29 października br., wydane na podstawie artykułu 48 konstytucji Rzeszy, w celu przywrócenia ładu publicznego i spokoju w Saksonji, **albowiem w międzyczasie utworzył się w Saksonji nowy rząd.**

ODWOŁANIE STRAJKU POWSZECHNEGO.

Drezno, 2 listopada. (AW). Socjaliści i organizacje zawodowe w Saksonji postanowiły odstąpić od strajku generalnego. W związku z tem **wydano odezwę do robotników, w której wzywają ich do powrotu do pracy.** Ta zmiana w postępowaniu socjalistów saskich tłumaczy się zmienionemi warunkami politycznemi.

SOCJALIŚCI WOBEC STRESEMANNA.

Berlin, 2 listopada. (PAT). Wczorajsze posiedzenie frakcji socjalno-demokratycznej trwało przez 6 godzin. Po dyskusji przyjęto rezolucję, **która czyni udział dalszy frakcji w rządzie zależnym od szeregu warunków**, a mianowicie od zniesienie wojskowego stanu wyjątkowego w całych Niemczech, **odwołania wojsk Reichswehry, wysłanych do Saksonji**, oddania służby bezpieczeństwa w Saksonji w ręce policji, **usunięcia żywiołów prawicowych, przyjętych w ostatnim czasie do Reichswehry, przywrócenia stosunków konstytucyjnych w Bawarji przy użyciu wszelkich środków, jakie daje konstytucja.** W dyskusji zabierali głos socjalni demokraci z Saksonji i wytaczali skargę na postępowanie Reichswehry w Saksonji. Zarząd frakcji socjalno-demokratycznej został upoważniony do pertraktowania z kanclerzem. Ponieważ kanclerz z powodu przepracowania w ostatnich dniach jest chory, rokowania odbędą się w najbliższych dniach.

SPODZIEWANE WYSTĄPIENIE SOCJALISTÓW Z GABINETU STRESEMANNA.

Wiedeń, 2 listopada. (PAT). „Arbeiter Zeitung“ donosi z Berlina, **że mało jest widoków aby socjalni-demokraci pozostali nadal w rządzie.**

Sprawy państwa polskiego

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 2 listopada.

ECHA STRAJKU W SEJMIE.

Niezwykłe wrażenie wywoływały dziś w Sejmie niepokojące wiadomości, jakie w ciągu dnia nadeszły z Krakowa do Warszawy w związku z sytuacją strajkową.

SPRAWA DYMISJI GEN. SZEPTYCKIEGO.

Żywo również omawiano sprawę **stanowiska gen. Szeptyckiego, który zdecydowanie stoi przy żądaniu dymisji. Sprawa ta zadecydowana ma być ostatecznie jutro** w czasie wspólnej podróży prezydenta Rzeczypospolitej i gen. Szeptyckiego do Pułtuska na uroczystość wręczenia sztandaru 13 pp. W sferach zbliżonych do rządu panuje przekonanie, że gen. Szeptycki **nie utrzyma się na stanowisku ministra spraw wojskowych** i że Piastowcy najchętniej widzieliby na tem stanowisku **byłego ministra Sosnkowskiego.**

O TEKĘ DLA P. KORFANTEGO.

W kołach krzątają się obecnie **nad wyszukaniem teki dla ministra Korfantego**, a to z powodu podniesionych przez lewicę zarzutów, że nominacja p. Korfantego ministrem bez teki jest niekonstytucyjna. Dziś krążyła już nawet pogłoska, że **p. Korfanty ma zostać następcą gen. Szeptyckiego.** Pogłoska ta jednak okazała się **nieprawdziwą.** Najprawdopodobniej **p. Korfanty obejmie tekę ministra sprawiedliwości w miejsce p. Nowodworskiego.**

MIN. SZEPTYCKI U PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ.

Warszawa, 2 listopada (AW). Prezydent Rzeczypospolitej przyjął dzisiaj na dłuższej audjencji **ministra Szeptyckiego i wysłuchał wyjaśnień jego w związku z podaniem się o dymisję**, motywowanem uszczupleniem budżetu wojskowego. Sprawy budżetu wojskowego referowali również p. prezydentowi z polecenia ministra Szeptyckiego, **pułkownik Bancor i szef kontroli wojskowej pułkownik Górecki.**

Z Sejmu

Sprawozdanie nasze telefoniczne z ostatniego posiedzenia Sejmu uzupełniamy następującemi szczegółami:

Przy pierwszem czytaniu ustawy o zmianie ustawy, dotyczącej ochrony obszarów, organów naczelnych i godeł Rzeczypospolitej, wystąpił pos. **Królikowski** (komunista) z prowokacyjną mową, która wywołała głośne w Izbie protesty. Mówca żądał odroczenia ustawy w pierwszem czytaniu. Wniosek ten upadł, ustawę odesłano do komisji prawniczej.

Ustawę o ograniczeniu **wolności nabywania nieruchomości** uchwalono zastosować także **w województwie śląskiem**, z powodu notorycznego wykupywania tam nieruchomości przez obywateli czechosłowackich.

Z kolei uchwalono **odrzucić** poprawki senatu, obniżające wskaźnik podwyżki podatku gruntowego.

Uchwalono nagłość wniosku Wyzwolenia w sprawie uchwały rady ministrów, dotyczącej **reorganizacji administracji państwa.** W toku dyskusji minister spraw wewn. **Kiernik zapewniał**, że rozporządzenia te nie narażają **szkolnictwa** na szkodach, gdyż w sprawach szkolnych w ostatniej instancji decydować będzie zawsze minister oświaty.

Wniosek odesłano do komisji administracyjnej.

Pod koniec posiedzenia marszałek oświadczył że wpłynął wniosek nagły posła **Rudzińskiego** (Wyzwolenie), dotyczący **pertraktacyj rządu z przedstawicielami sowietów.** Nagłość tego wniosku może być uzasadniona dziś, jeżeli nikt nie zakwestjonuje. Ponieważ jednak nikt nie zaprotestował poseł Rudziński motywował wniosek tem, że o **pertraktacjach obecnych między rządem a delegatem sowieckim Koppem** krążą ustawiczne pogłoski, budzące zaniepokojenie co do zasadniczych wytycznych naszej polityki zagranicznej. Wniosek domaga się jaknajrychlejszego sprawozdania przed komisją zagraniczną o tych układach. Nagłość uchwalono, a wniosek odesłano do komisji spraw zagranicznych.

Na porządku dziennym następnego posiedzenia, które odbędzie się we wtorek, zamieszczono pierwsze czytanie budżetu na r. 1924 i dyskusję nad expose ministra skarbu.

KONFERENCJA PREMJERA Z MARSZAŁKIEM SEJMU.

Warszawa, 2 listopada (AW) **Prezes Witos odbył w środę dłuższą konferencję z marszałkiem Ratajem, w sprawach związanych z pracami Sejmu.**

WYCOFANIE UMOWY KOLEJOWEJ Z CZECHAMI.

Warszawa, 2 listopada (AW). Z komisji komunikacyjnej Sejmu minister Nosowicz **wycofał projekt umowy kolejowej z Czechosłowacją, jako niekorzystny dla Polski.**

TEODOR SOŁOHUB

LOHENGRIN

(Z ros. przełożył Jan Huskowski).

Masza Piestrzakówna była młodziutką, z wyglądu miłą, marzącą dziewczyną. Nosek miała nieco zadarty, oczy szare, przenikliwe, rumiane zaś policzki kwitły wiosennemi uśmiechami. Mieszkała przy ulicy Grochowej, bodaj czy nie w tymsamym domu, w którym niegdyś mieszkał Obłomow. Mieszkała z matką i bratem, utrzymując się z dawania lekcyj w pewnej szkole prywatnej, gdzie wypłacano jej nieregularnie skromną zresztą pensyjkę. Z rozrywek największą przyjemność sprawiało jej bywanie w teatrze na operach, przedewszystkiem na operach Wagnera.

Matka Maszy pobierała również niedużą emerytalną pensję, prócz tego odnajmowała pokoje, zajmując się w dodatku procentową sprzedażą pewnych książek. Trzy pokoje odnajmywali, pozostałe mieli dla siebie. Brat Maszy chodził do gimnazjum, ona sama zaś pomagała obojgu, matce drobnemi kwotami pieniężnemi, bratu pomaganiem w lekcjach.

Nieokreślona jednak, pełna słodyczy marzycielskość owładała nią coraz częściej i przenikała ją rozkoszą. Chwilami tylko miłe te marzenia przyjmowały bardziej określone kształty, zlewając się z obrazem tego lub innego znajomego kawalera. Jednakże w życiu obcowanie z nimi sprawiało jej przyjemność tylko na krótką chwilę.

Coś bowiem tkwiło odrażającego w rzeczywistości, zgoła niepodobnej do piękna wymarzonych obrazów. Zamiast słów namiętnych i płomiennych, któremi tak fascynują stronice jakiegoś romansu i które dźwięczą czarująco ze sceny Marjańskiego teatru podczas śpiewu Sobinowa, zamiast tej niezwykłej i oddalonej od życia przy ul. Grochowej harmonji, dźwięczały słowa zwykłe, pełne prozy, nudne, słowa o czynach własnych lub cudzych, słowa osobistych porachunków, drobnych sądów, szyderczych drwin, plotek, słowa efektownych, lecz bardzo niezręcznych komplementów.

A chwilami i marzenia ją przestawały nęcić. Były dnie, gdy nie chciało się jej poprostu o nikim, ani o niczem myśleć. Czuła ciągłą tylko monotonię nudy, trwającej zwykle do czasu poddania się nowym rojeniom, które nawet potem zawsze ją oszukiwały.

Wreszcie zjawił się ktoś, kto zawładnął sercem Maszy. Był to młody mężczyzna, niezbyt przystojny, niezbyt słusznego wzrostu, niezgrabny z osłabionemi, ustawicznie mrużącemi się oczyma, z rzadkim, rudawego koloru owłosieniem na głowie i takimż wąsikiem i bródką. Ubrany był skromnie i schludnie, nosił pierścień tombakowy, krawat zaś fioletowego lub zielonego koloru spinał zwykłą, mosiężną szpilką. Jednakże sposób jego ubierania się nie świadczył wcale ani o posiadaniu wybrednego smaku, ani o dostatecznych zasobach pieniężnych. Kim był ów mężczyzna Masza o tem przez długi czas nie wiedziała, nazywając go w swych myślach imieniem bohatera operowego, Lohengrinem.

— Mój Lohengrin dziś nas odwiedzi — mawiała do matki.

— Twój Lohengrin dzwoni do drzwi — odpowiadała matka, słysząc dźwięczący w przedpokoju głos dzwonka.

— Twój Lohengrin jest głupcem — odpowiadał jej brat.

Lubiał czasem drażnić swą siostrę. Trochę, lecz dotkliwie. Miał zresztą zaledwie lat dwanaście, przyjemność mu przeto sprawiały tego rodzaju psikusy.

Masza przyjaciela swego nazywała z tego powodu Lohengrinem, ponieważ zawarła z nim znajomość na balkonie Marjańskiego teatru w czasie przedstawienia opery „Lohengrin“. Prócz tej była jeszcze jedna przyczyna usprawiedliwiająca to cudackie przezwisko.

Masza była wówczas na przedstawieniu wraz z koleżankami swemi w towarzystwie dwóch znajomych studentów. Lohengrin siedział za nią, trochę z boku i już przed rozpoczęciem drugiego aktu zauważyła jego nieustępujący wzrok, który ani na chwilę nie odrywał się od jej postaci.

Zrobiło się jej trochę nieswojo. Spojrzała gniewnie na nieznajomego, którego powierzchowność jej się nie podobała. Jego uporczywe przyglądanie się, wydało się jej natrętnem, niemal zuchwałem. A jeszcze bardziej nie podobało się jej, że kiedy powtórnie posłała mu ostre spojrzenie, schmurzywszy przytem silnie gęste brwi, oczy aroganckiego jegomościa zadrgały bojaźliwie i, jak u winowajcy, zaczęły szybko latać, szukając trwożnie innego punktu oparcia. Masza chciała zwrócić na niego uwagę jednej ze swych koleżanek, aby ewentualnie dowiedzieć się od niej, kto jest ów pan, lecz w tej chwili rozległy się dźwięki orkiestry, wszyscy zamilkli i w ciemności, która nagle nastąpiła, zapomniała o natręctwie nieznajomego, oczarowana tonami niezrównanej muzyki.

Masza w czasie następującego antraktu nie przypomniała go sobie, dopóki spacerując po korytarzu, nie zauważyła wlokącego się za nią, jak cień, nieznajomego mężczyzny. Potem długo czuła na swej szyi, ponad białym brzeżkiem kołnierzyka, jego nieustępujące spojrzenie. Zrobiło się jej dziwnie przykro do tego stopnia, iż nie wiedziała co począć. Pod sam zaś koniec antraktu, kiedy w wąskich drzwiach było ciasno i gwarno z powodu natłoku publiczności, zapytała dotrzymującego jej towarzystwa studenta:

— Czy nie wie pan, kto jest ten pan, co idzie za nami? Siedzi nawet w krzesłach tuż za panem.

Masza wyrzekła te słowa cicho, tak, żeby ów natręt ich niesłyszał. Student obejrzał się i rzekł głośno:

— Nie wiem. Dlaczego pani pyta? — zwrócił się do Maszy.

Masza nieco zmieszana nie dała natychmiast odpowiedzi.

— Ot, tak sobie — odparła cicho, — wciąż na mnie patrzy.

— Poprostu pani mu się podobała — spokojnie, a głośno odpowiedział student.

I zajął swe miejsce z zamiarem wygodnego słuchania, jej zaś zrobiło się głupio z powodu, że tak obojętnie przyjął jej słowa. Jakby na złość z zainteresowaniem zawiesiła wzrok na nieznajomym i pomyślała z litosnem szyderstwem:

— Biedny! Może wyobraża sobie, że jest ładny!

Na jej ustach wykwitł lekki uśmiech i nie bez zadowolenia zauważyła, iż z tego powodu twarz nieznajomego mężczyzny pokryła się rumieńcem i oczy zabłysły mu radością. Masza natychmiast się pomiarkowała, przybierając poważny, dumny wyraz twarzy kobiety nieprzystępnej, potem odwróciła się odeń zupełnie.

— Lepiej niech zbyt wiele sobie nie wyobraża. Wstrętny!

W czasie trzeciego antraktu mężczyzna ów, śmieszny niezgrabiasz, włóczył się za nią znowu krok w krok, podobny do zabawnego rudego cienia, skradającego się chyłkiem po ścianie. Po przedstawieniu znów go ujrzała w tłoku. Przeciskając się przez tłum, ubrany w palto z futrzanym kołnierzem i w czapce, patrzał na nią swemi dziwnie latającemi oczyma, jak gdyby usiłował przyjrzeć się jej lepiej i zapamiętać nawet kolor jej sukienki i żakietu.

Teraz zrobiło się jej naprawdę nieswojo, z oburzeniem pomyślała:

— Natręt!

(C. d. n.).

Stan strajku kolejowego i pocztowego

SĄDY DORAŹNE I POWOŁANIE DO SŁUŻBY WOJSKOWEJ.

W związku ze strajkiem kolejowym pojawiły się wczoraj w Krakowie następujące 2 ogłoszenia z podpisem dowódcy korpusu Nr. V. jen Czikla:

Powołanie do służby wojskowej

Rozporządzeniem pana ministra spraw wojskowych zarządzone zostało powołanie do służby wojskowej **etatowych pracowników kolejowych**, szeregowych rezerwy rocznika 1883—1901. Wzywam wymienionych tu pracowników kolejowych do **bezzwłocznego stawienia się przed komisjami perlustracyjnemi i zgłoszenia się do służby wojskowej.** Oporni pracownicy kolejowi będą traktowani jako dezerterzy i oddani pod sąd doraźny.

Dow. Okr. korpusu Nr. V. Czikel, jen. dyw.

Sądy doraźne

W myśl rozkazu p. ministra spraw wojskowych z dnia 31 października 1923 r. na podstawie rozporządzenia Rady ministrów zarządzam względem osób podlegających sądownictwu karnemu wojskowemu na terytorjum O. K. Nr V. wprowadzenie **postępowania doraźnego** za następujące czyny karygodne:

a wojskowe: dezercja, podżeganie do dezercji; przestępstwa przeciw obowiązkom subordynacji wojskowej;

b) w byłym zaborze austrjackim: zbrodnie gwałtu publicznego przez złośliwe uszkodzenie cudzej własności, przez złośliwe działanie wśród okoliczności szczególnie niebezpiecznych i złośliwe uszkodzenie telegrafów rządowych.

2) w zaborze rosyjskim: zbrodnie uszkodzenia środków komunikacji.

3) w b. zaborze pruskim: zbrodnię uszkodzenia i niszczenia kolei.

Ostrzegam przed popełnieniem powyższych przestępstw. Każdy kto po ogłoszeniu dopuści się jednego z wymienionych przestępstw, **będzie oddany pod sąd doraźny i ukarany śmiercią przez rozstrzelanie.**

Dow. Okr. korpusu Nr. V. Czikel, jen. dyw.

WIEC STRAJKUJĄCYCH.

Wczoraj w dwunastym dniu strajku sytuacja na dworcach kolejowych w Krakowie nie zmieniła się. Również na poczcie trwa strajk w dalszym ciągu.

Wczoraj rano w związku z ogłoszeniem o sądach doraźnych odbył się liczny wiec kolejarzy i pocztowców przy ul. Dunajewskiego. O godz. 12 w południe ruszyli zgromadzeni przez ul. Wolską do gmachu Sokoła, gdzie odbyli narady, w czasie których przemawiali posłowie Bobrowski, Marek i Żuławski. Wieczorem w sprawie żądań strajkujących miała się odbyć konferencja rządowa w Warszawie. Dzisiaj rano odbędą się dalsze narady strajkujących w Krakowie.

RUCH POCIĄGÓW W OBRĘBIE KRAKOWSKIEJ DYREKCJI W DNIU 1 B. M.

Kraków, 2 listopada.

Dyrekcja kolei państwowych w Krakowie komunikuje w sprawie uruchomienia pociągów w dniu 1 listopada: Kraków-Trzebinia pośp. 6, osob. 14, towara. 6, Trzebinia-Oświęcim pośp. 2, osob. 4, towar. 4, Oświęcim-Dziedzice pośp. 2, osob. 6, Dziedzice-Piotrowice pośp. 4, osob. 6, towar. 2, Trzebinia Szczakowa pośp. 4, osob. 14, towar. 8, Szczakowa-Mysłowice pośp. 2, osob. 6, towar. 9, Kraków-Tarnów pośp. 4, osob. 14, tow. 6, Tarnów-Rzeszów pośp. 4, osob. 4, towra. 4, Tarnów-Szczucin osob. 2, Dębica-Rozwadów osob. 4, towar. 2, Tarnów-Stróże osob. 4, Stróże-Nowy Sącz osob. 4, Nowy Sącz-Muszyna osob. 2, Muszyna-Orłów osob. 2. Muszyna-Krynica osob. 2, Stróże-Jasło osob. 6, Jasło-Nowy Zagórz osob. 8. towar. 6, Zagorzany-Gorlice osob. 9, towar. 2, Nowy Sącz-Chabówka osob. 3. Chabówka-Sucha osob. 2, Podgórze Płaszów-Sucha osob. 4. Żywiec-Sucha osob. 2, Żywiec-Zwardoń osob. 3, tow. 1, Chabówka-Zakopane osob. 4, Nowy Targ-Suchahora osob. 4, Sucha-Siersza Wodna osob. 2, Dziedzice-Bielsko osob. 10, towar. 1, Bielsko-Żywiec osob. 6, Bielsko-Kalwarja osob 4, tow. 2, Bielsko-Cieszyn osob. 6, towar. 2, Goleszów-Ustroń osob. 4, Rzeszów-Jasło osob. 4, Podgórze Płaszów-Oświęcim osob 2, Chrzanów-Jaworzno osob. 4.

STRAJKI W TARNOWIE.

Nasz korespondent donosi z Tarnowa pod datą 29 października:

Podobnie, jak w Krakowie, strajk kolejowy ogarnął nasze miasto. Prócz maszynistów i kolejarzy zastrajkowali robotnicy w warsztatach kolejowych. Nieliczne pociągi przychodzą z ogromnem opóźnieniem. Na dworcu zamieszanie i chaos. Podobnie jak na dworcu krakowskim nikt nic nie wie i w niczem nie umie objaśnić. Bogu ducha winni podróżni niejednokrotnie są traktowani tak, jakby oni winni byli istniejącym stosunkom. Skutkiem strajku nie przychodzą również pociągi szkolne. Spokoju strzegą wzmocnione oddziały policji państwowej.

Strajkujący kolejarze pragną zahamować całe życie publiczne. W tym celu wywarli nacisk na robotników miejskich, którzy na znak solidarności zastrajkowali. Stanęły wodociągi, elektrownia i tramwaj elektryczny. W mieście powstała dezorjentacja, a nastrój zapanował wprost złowrogi. „Dobrze, niech strajkują robotnicy elektrowni, kolejarze itd. — mówiono — ale dlaczego biedni mieszkańcy mają być pozbawieni wody". Przymusowe zamknięcie wodociągów zmniejszyło sympatje szerszych warstw publiczności dla strajkujących.

Wyrazem nastroju sfer pracujących było wczorajsze zgromadzenie w Domu robotniczym. Na zgromadzeniu wygłoszono wiele płomiennych mów przeciw rządowi. Po zgromadzeniu sformował się olbrzymi pochód, prowadzony przez tutejszych przywódców socjalistycznych. W pochodzie niesiono manekin z głową, ujętą w ósemkę, przywiązany do szubienicy. Pochód podążył na plac przed stacją kolejową, gdzie manekin spalono. Pomimo ponurego wprost nastroju, spokoju nie naruszono.

OSTRZEŻENIE POD ADRESEM KOLEJARZY I POCZTOWCÓW.

Warszawa, 1 listopada (PAT). Jak się dowiadujemy, związek zawodowy kolejarzy i związek pocztowców widząc zupełne zanikanie strajku i chcąc go sztucznie podtrzymać, **rozesłały w ostatnich dniach delegatów na prowincję.** Delegaci przedstawiają w danych miejscowościach zebranym kolejarzom i pocztowcom, **jakoby w innych województwach strajk miał pełne powodzenie,** co oczywiście jest niezgodne z prawdą, aby w ten sposób wprowadzić w błąd i skłonić do strajku. Należy wobec tego z naciskiem stwierdzić, że **strajk kolejarzy niemal wszędzie można uważać za ukończony** i w każdym razie jest w stadjum ostatecznej likwidacji, a niesumienna robota delegatów związkowych **naraża tylko na przykre konsekwencje wprowadzonych przez nich w błąd i nieświadomych stanu rzeczy.**

WYGASANIE STRAJKU.

Warszawa, 2 listopada (PAT). Strajk kolejowy wygasa. Na całym obszarze objętym dotychczas strajkiem, ruch **zwiększa się nadal z godziny na godzinę,** a to przedewszystkiem ruch towarowy. Ministerstwo kolei żelaznych czyni wszelkie możliwe wysiłki celem powetowania szkód, wyrządzonych strajkiem w dostawach do głównych centrów przemysłowych i miejskich ziemniaków, węgla i cukru.

POWRÓT DO PRACY W TCZEWIE.

Warszawa, 2 listopada (PAT). Dziś, dnia 1 listopada odbyło się w Tczewie popołudniu zebranie strajkujących kolejarzy przy udziale około 800 osób. Przemawiali kolejarze z Tczewa, którzy oświadczyli w swoich przemówieniach, że zostali **oszukani przez przywódców związków zawodowych** i z dniem 2 listopada **przystępują do pracy.**

STAN STRAJKU KOLEJOWEGO.

Warszawa, 2 listopada (PAT). Strajk kolejowy **w całem państwie definitywnie wygasa. W dyrekcji krakowskiej, która dotychczas była głównem ogniskiem strajku, tendencja idzie ku polepszeniu,** mianowicie kursuje obecnie 60 proc. pociągów pospiesznych, 50 proc. pociągów osobowych **i 12 proc. towarowych.** Strajk trwa głównie jeszcze w Oświęcimiu, gdzie wskutek propagandy przybyłych agitatorów strajkuje 75 proc. personalu. Pozatem sytuacja jest bez zmiany, to znaczy ruch prawie normalny w dyrekcji stanisławowskiej i lwowskiej. **Strajku zupełnie już niema** w całym byłym zaborze pruskim i w dyrekcjach wileńskiej i radomskiej i w części dyrekcji warszawskiej, położonej na prawym brzegu Wisły.

ZWIJANIE STRAJKU POCZTOWEGO.

Warszawa, 2 listopada (PAT). Strajk pocztowy prawie **w całem państwie można uważać za zakończony,** jedynie na Górnym Śląsku, głównie zaś w Katowicach i w Królewskiej Hucie strajk trwa. W Poznaniu i w Bydgoszczy strajk zupełnie zlikwidowany. Dziś praca wszędzie odbywa się normalnie.

STRAJK W WARSZTATACH LWOWSKICH.

Lwów, 2 listopada (AW). Sytuacja strajkowa w dyrekcji lwowskiej o tyle się **pogorszyła, że dzisiaj rano główne warsztaty lwowskie rozpoczęły strajk.**

UCHWAŁA STRAJKOWA POCZTOWCÓW.

Warszawa, 2 listopada (AW). Na wczorajszym wiecu pracowników pocztowych i telegraficznych **zapadła uchwała, ogłaszająca na dzień dzisiejszy strajk.**

Listy z kraju

Tarnów, 29 października.

(Z Rady miejskiej. — Bandytyzm. — Zamordowanie dwóch chłopców).

Pod przewodnictwem wiceburm. dra Muetza odbyło się posiedzenie Rady miejskiej. Na wstępie przyjęto d[illegible]ści rezygnację dra Tertila z godności b[illegible], poczem dr Muetz, jako długoletni jego współpracownik, podniósł zasługi byłego burmistrza dla miasta, który w czasie 18-letniej pracy podniósł miasto wysoko. Jego dziełem są wodociągi, elektrownia i tramwaj, oraz wykup gazowni. Wszystkie te inwestycje stworzył niemal z niczego, bo i o kredyty się wystarał. Podkreśliwszy działalność polityczną ustępującego burmistrza mówca postawił imieniem magistratu wniosek wyrażenia dr Tertilowi podziękowania, co Rada uchwaliła.

Z kolei załatwiono szereg spraw, a mianowicie uzupełniono statuty Kasy Oszczędności, przez zezwolenie udzielenia gwarancji wobec rządu i finansowych instytucyj, opłaty targowe podwyższono 10-krotnie, współdzielni „Proletarjat" odstąpiono grunt pod budowę piekarni, podwyższono opłaty od ładunków kolejowych (pół miljona mk. od wagona), wybrano delegata i zastępcę do Rady szkolnej miejscowej w osobach asesora Szatki i prof Wojciechowskiego, załatwiono wniosek magistratu w sprawie zaciągnięcia 2 miljardowej pożyczki w Banku komunalnym na zakupno węgla dla szkół, wprowadzono 100-procentowy podatek od patentów na wyrób trunków i wyrobów spirytusowych i od patentów na sprzedaż napojów w wysokości 200 procent podatku państwowego, oraz podwyższono pobory emerytów i terejanów szkolnych o 200 procent, począwszy od 1 listopada, a o 100 procent za bieżący miesiąc.

W ostatnich dniach odbyło się posiedzenie wydziału Kasy Oszczędności. Załatwiono szereg spraw związanych z Kasą. Z dyskusji dało się wyczuć, że Kasa tarnowska stoi nieźle, lecz jak wszystkie kasy nie domaga z braku kapitału obrotowego. Kredyt udzielany Kasie przez P. K. K. P. i P. K. O. jest niedostateczny, nie może bowiem pokryć zapotrzebowania i popytu za kredytem osób prywatnych i firm.

Niejaki Józef Zachara rozpruł onegdaj brzuchy trzem chłopcom, tak, że jeden zmarł, a dwaj są ciężko ranni. Niewiadomo, czy Zachara jest bandytą, czy też warjatem. Zacharę uwięziono.

Od Administracji

Celem uregulowania nakładu, prosimy o możliwie najwcześniejsze odnowienie prenumeraty. Warunki prenumeraty i ceny ogłoszeń zamieszczone są w nagłówku dziennika.

KRONIKA

Kraków, 3 listopada.

ŚWIĘTO UMARŁYCH. Ubiegłe dwa dni przeszły w Krakowie pod znakiem święta umarłych. Tłumy publiczności podążały z wieńcami na cmentarze krakowskie, na groby swoich najbliższych. Na cmentarzu rakowickim, gdzie jarzyły się tysiące świateł, przez oba dni, przy grobach weteranów śpiewano pieśni żałobne i patrjotyczne. Na tych grobach i mogile żołnierzy polskich, poległych w ostatniej wojnie, złożyły oddziały garnizonu krakowskiego, przybyłe w pochodzie z muzyką, wspaniałe wieńce, uwite z zieleni. W uroczystości wzięła udział jeneralicja ,oraz korpus oficerów.

Ruch w mieście przez oba dni był niezwykle ożywiony, a tramwaje, dążące ku cmentarzowi, były przepełnione. Pierwszy raz w tym roku kursował między Rynkiem a cmentarzem wielki autobus, z którego korzystała publiczność, dobijając się o miejsce.

TRZYDZIESTOLECIE ŚMIERCI JANA MATEJKI. Towarzystwo Bratniej pomocy uczniów Akademji Sztuk pięknych w Krakowie urządza dzisiaj z okazji 30-letniej rocznicy śmierci mistrza Jana Matejki, założyciela i pierwszego kuratora Towarzystwa, nabożeństwo żałobne w kościele Marjackim o godzinie 10 rano. Wczoraj delegacja uczniów Akademji Sztuk pięknych złożyła na grobie Matejki na cmentarzu rakowickim wieniec z napisem: „Janowi Matejce w 30 rocznicę zgonu — uczennice i uczniowie Akademji Sztuk pięknych".

PŁACE DLA EMERYTÓW, WDÓW I SIERÓT. Izba skarbowa we Lwowie komunikuje, że ukończyła 30 października b. r. wysyłkę ostatnich przekazów czekowych na ratę pensji za miesiąc listopad b. r. wraz z dodatkami drożyźnianemi dla emerytów, wdów i sierót z natychmiastowym terminem wypłaty, wobec czego wypłata tych należytości przez odnośne urzędy pocztowe będzie ukończona w najbliższych dniach.

CENA WIZY CZESKO-SŁOWACKIEJ. Konsulat czeski w Krakowie zawiadamia, że od 1 bm. zostały opłaty za wizy czesko-słowackie dla obywateli polskich obniżone w następujący sposób: 1) wiza jednorazowa do Czechosłowacji i z powrotem 70, wielokrotne do 6 miesięcy 140. 3) przejazdowa w jednym kierunku 7, 4) przejazdowa tam i z powrotem 14 koron czeskich.

PODWYŻSZENIE MNOŻNIKA KSIĘGARSKIEGO. Z dniem wczorajszym podwyższony został mnożnik księgarski z 70.000 na 140.000 Mkp. Tak więc cena książek zdrożała o 100 procent.

ZNACZNA PODWYŻKA CEN WĘGLA. Dyrekcje krajowych kopalń węgla zawiadomiły magistrat krakowski o nowej znacznej, bo około 70 procentowej podwyżce cen. Według przedłożonej kalkulacji, 1 ctm. węgla kosztuje loco kopalnia: Bory, Libiąż i Siersza 669.300 Mkp., loco Dąbrowa Gornicza 711.050, loco Jaworzno 638.560 Mkp. — Wliczając koszta transportu, 1 ctm. loco Kraków kosztować będzie około 800.000 Mkp. Dokładną cenę poda magistrat w najbliższych dniach.

OLBRZYMIE ZYSKI MŁYNARZY. Jeszcze w czasie wojny stosunek kosztów przemiału do ceny zboża wahał się od 6—9 procent. Obecnie stosunek ten wzrósł do 12 procent. Za przemiał wagona zboża pobierają właściciele młynów 40 miljonów Mp. Nic dziwnego, że z powodu spekulacji młynarzy, mąka z każdym dniem drożeje.

PODWYŻSZENIE CEN PIECZYWA. Wczoraj odbyło się posiedzenie miejskiej komisji cennikowej, na którem ustalono następujące ceny: 1 kg. chleba żytniego 50.000 Mkp., ciemnego 45.000, 6 dkg. bułka gładka 5.300, 3 dkg. wiedeńska 3.700 Mkp. W sklepach 1 kg. chleba droższy o 500 Mkp., buła o 100 Mkp. Również podrożał chleb miejski z 41.000 na 45.000 Mkp. W powyższe ceny, które obowiązują z dniem dzisiejszym, wchodzi 50-procentowa podwyżka robocizny. Ceny chleba kalkulowano na podstawie przeciętnej 52.000 za 1 kg. mąki, zaś cenę bułek na podstawie 80.000 za 1 kilogram.

PODWYŻKA CEN WYROBÓW TYTONIOWYCH. Z dniem 1 bm. dyrekcja monopolu tytoniowego podwyższyła ceny wyrobów zarówno rządowych, jak i prywatnych fabryk tytoni o 120 procent. Nowe ceny są następujące: Cygara za sztukę: Hawana 105.000 Mkp., Belweder 88.000, Wawel 72.000, Brytanika 68.000, Trabuko 59.000, Kuba 47.000, Portorika 35.000, mięszane zagraniczne 32.000, Brazyl-Wirginia 29.000, Cigarillos 26.000. Te dwie ostatnie sorty sprzedawane będą tylko do wyczerpania zapasów.

Papierosy za sztukę: Sfinks 15.500 Mkp., Dames 14.500, Kalif (Kedyw) 13.000, Egipskie 12.500, Klub, Sejmowe, Prezydent, Damskie po 8.500, Pogoń, Sport, Warszawskie po 7.000, Farys 6.400, Wisła 5.500, Wanda, Cowboy po 4.000, Yankes 3.800 Mkp.

Tytonie do papierosów: za 100 gf. Kir 1 miljon 400 tysięcy Mkp., Ksanti 1,300.000, najprzedniejszy sułtański 1,200.000, najprzedniejszy macedoński 1,100.000, za 25 gr. najprzedniejszy turecki 220 tysięcy Mkp., przedni turecki 190.000, średni turecki 150.000, kresowy 100.000.

Tytonie do fajki: przedni 25 gr. 70.000 Mkp., zwyczajny 50.000.

Z Warszawy telefonują nam: W związku z ostatnią podwyżką taryfy tytoniowej dowiadujemy się, że fabrykanci tytoniowi zwrócili się do rządu o podwyżkę wyrobów tytoniowych tylko o 70 procent, natomiast przedstawiciele monopolu tytoniowego, biorąc pod uwagę, że tytoń kalkuluje się w dolarach, zaproponowali podwyżkę 120 procent, która została przyjęta.

Z TARGU. Na wczorajszym targu ceny były następujące: za 1 litr mleka zbieranego płacono 25—30.000 Mkp., niezbieranego 35—40.000, śmietany słodkiej 45—50.000, kwaśnej 50—60.000; 1 kilogram masła 580—600.000, sera 70—80.000, jajo 14—15.000. Drób: kura 300—500.000, para kurcząt 300—500.000, kaczka 400—580.000, gęś 900—1,200.000, indyk 1.000.000—1,200.000, kapusta kopa 500—1,000.000. Ryby: karp za 1 kilogram 300—350.000, lin 250—280.000, wiślane 280.000.

ROZPOCZĘCIE TYGODNIA AKADEMICKIEGO. Niedziela, 4 bm., jest pierwszym dniem tygodnia akademickiego; inauguruje go uroczysta msza święta w kościele św. Anny o godzinie 10 rano. Podczas mszy świętej odegra utwory kościelne orkiestra 20 p. p., która niedawno zdobyła palmy pierwszeństwa armji. Chór akademicki odśpiewa pieśni Gorczyńskiego, Gomółki i innych.

PIERWSZE DARY. Na cele „Tygodnia akademickiego" złożono w rektoracie uniwersytetu Jagiellońskiego następujące dary: prof. L. Bieńkowska 100.000 Mkp., administracja „Ilustrowanego Kurjera Codziennego", zebrane z drobnych składek 3.552.750 Mkp., prof. Taubenschlagowa 3 miljony Mkp. Sumy powyższe złożone zostały na conto „Tygodnia Akademickiego" w Banku krajowym. Ofiarodawcom składa rektorat serdeczne podziękowanie.

FAŁSZYWE DOLARY. Swojego czasu donosiliśmy o aresztowaniu kilku osobników pod zarzutem puszczania w obieg fałszywych dolarów w Krakowie. Jak się dowiadujemy, na wniosek obrońcy prof. dra Reinholda, Izba radna wypuściła na wolną stopę oskarżonych Abrahama i Simona Koperów ,oraz Moryca Mindelsohna za kaucją po 400 miljonów Mkp. od każdego. Sprawę Stanisława Iglickiego, u którego nabywali powyżej wymienieni fałszywe dolary, odstąpiono sądowi okręgowemu karnemu w Warszawie, gdyż Iglicki tam stale mieszkał. Iglicki odstawiony zostanie w tych dniach do Warszawy.

RABUNEK STRAGANÓW NA TANDECIE. — Wczoraj około godziny 1 po południu na tandecie przy ulicy Szerokiej kilkunastu wyrostków wszczęło pozornie awanturę i bijatykę między sobą i wykorzystując powstałe stąd zamieszanie, poczęło rabować stragany z obuwiem i materją. Zanim policja nadbiegła, wśród szalonego zamięszania reszta tłumu poczęła rabunek, porywając ze straganów rozmaite przedmioty. Straganiarze ledwie mogli część towaru unieść, a policja dopiero po pewnym czasie przywróciła porządek i zamknęła dostęp do ulicy Szerokiej. Pod zarzutem rabunków ze straganów i spowodowania popłochu, aresztowano na razie dwóch znanych rzezimieszków: Stanisława Wyszkołę, zamieszkałego przy ulicy Królewskiej na Nowej Wsi i Jana Ziomka, zamieszkałego przy ulicy Brzozowej.

WŁAMANIA. Policja aresztowała 26-letniego Adolfa Cymałę, który w towarzystwie wspólnika włamał się do mieszkania dra Schornsteinównej przy ulicy Wiślnej l. 9.

Wczoraj włamano się do mieszkania p. Gutkowskiej przy ulicy Radziwiłłowskiej l. 15 i skradziono garderobę, wartości 30 miljonów Mkp.

POŻAR. Wczoraj wieczorem zawezwano straż pożarną na ulicę Miodową, gdzie w domu pod l. 34 powstał pożar z powodu zapalenia się sadzy w kominie. Straż pożarna po krótkiej akcji ogień ugasiła.

KOMUNIKATY I ZAWIADOMIENIA.

TYDZIEŃ AKADEMIKA W KRAKOWIE. — W czasie ogólnego zastoju wydawniczego, w okresie strasznej drożyzny książki, jedyną formą zapoznania szerszej publiczności z nowopowstałemi i powstającemi kierunkami dzisiejszej poezji jest — żywe słowo poety, umieszczone w programie wieczoru autorskiego. Z ciekawemi, a mało znanemi kierunkami wśród młodych artystów, z kilkoma interesująco rozwijającemi się indywidualnościami twórczemi Krakowa, ma zapoznać „Wielka rewja poetów", która odbędzie się w sali Kopernika 62, Collegium Novum, o godzinie 7 wieczorem. Na bogaty program, poprzedzony słowem wstępnem, złożą się utwory pp. J. Brzękowskiego, A. Czermińskiego, J. Janowskiego, St. Kasztelowicza, F. Kurka, J. Przybosia, J. Szczepańskiego, R. Tuszowskiego.

MUZYKA KOŚCIELNA. W niedzielę, 4 bm., w kościele św. Piotra podczas mszy świętej o godzinie 12 w południe grać będzie orkiestra 6 p. a. p. pod batutą kapelmistrza i solisty (skrzypce) W. Słobodziana, ucznia Szewczyka. Jest to 150 program muzyki kościelnej z inicjatywy i pod kierunkiem prof. Ludwiki Grodzickiej na dochód odbudowy kopuły św. Piotra.

PRZEDSTAWIENIA DLA MŁODZIEŻY. Dzisiaj, w sobotę, o godzinie 3.30 po poł. i w niedzielę rozpoczynają się przedstawienia w kinie Muzeum przemysłowego. Dotychczas nigdzie niewyświetlane sceny z manewrów wojskowych w Biedrusku, z wizyt marszałka Focha i lorda Cavena, podróży prezydenta Rzeczypospolitej, rewji floty polskiej w Gdyni, zdjęcia z kopalni śląskich i wielickich, oraz humoreski amerykańskie złożą się na urozmaiconą i ciekawą całość programu. Przedstawienia odbywać się będą w dniu dzisiejszym, oraz jutro, w niedzielę, od godziny 5 po południu. Młodzież szkolna, której przedstawienia te zostały polecone przez kuratorjum krakowskie, będzie miała sposobność spędzenia kilku miłych chwili na pożytecznem przedstawieniu kinowem.

WIECZÓR AUTORSKI W. LEEDIGERA, zapowiedziany na niedzielę, 4 listopada, o godzinie 6.30 wieczorem w sali Kollegjum wykładów naukowych, wywołała duże zainteresowanie. W programie między innemi: fragmenty rapsodów „Pieśni Życia" i „Pieśni Bezdomnych", ostatnich utworów autora. Bilety do nabycia w sekretarjacie Kollegjum wykładów naukowych.

Z kraju i ze świata

RUGI W MINISTERSTWIE SPRAW ZAGRANICZNYCH. Wiceminister spraw zagranicznych, M. Seyda, zredukował ze względów oszczędnościowych personal ministerstwa spraw zagranicznych o 68 osób. W liczbie tej znajdują się następujący urzędnicy: August Haller, referent ministerstwa spraw zagranicznych; Jerzy Madeyski, minister pełnomocny: Józef Targowski, minister pełnomocny; Br. Boufall, radca dr Stefański, Aron Frenkiel, referent do spraw Ligi narodów; J. Wasercug, Kohnówna, Witold Jodko-Narkiewicz, Leon Berenson, Weinryb, referent prasowy; Ign. Skrzyński, b. sekretarz poselstwa w Londynie, Starkmanówna, referentka; Edmund Sobolewski, Jan Skarzyński ,Bronisław Kowerski, St. Zakowski, Alfred Neuwelt, Leon Stenzel, Lutzebirk, konsul w Rydze. Oprócz tych zwolnieni zostaną również z przeniesieniem w stan rozporządzalności, o ile ten stan ureguluje Rada ministrów, pp.: ks. Lubomirski Kazimierz, b. poseł w Waszyngtonie, Kętrzyński Wojciech, Woroniecki Jan, Kossakowski Michał, Lednicki Wacław, G. Potworowski, Łaszowski Władysław, Wierzyński, Gawroński Jan inni. W liczbie 68 zwolnionych urzędników ministerstwa spraw zagranicznych znajduje się, prócz wymienionych, 8 maszczynistek.

PROJEKT REORGANIZACJI WŁADZ KOLEJOWYCH. Jak już donosiliśmy, ministerstwo kolei opracowało projekt organizacji władz kolejowych w Polsce, który ma być wprowadzony z dn. 1 stycznia 1924 roku w miejsce istniejących dotychczas siedmiu systemów organizacyj kolejowych.

Projekt wykazuje następujące zmiany: przy każdej dyrekcji zamiast dotychczasowych 10 ustanowionych, zostanie tylko 7 [illegible] wydział dzieli się na [illegible] Na czele dyrekcji stoi w[illegible] przez ministerstwo kolei żelaznych prezes dyrekcji. Stanowiska wiceprezesów i wicedyrektorów zostają zniesione. Prezesa zastępuje najstarszy rangą naczelnik wydziału, zaś naczelnika wydziału jeden z kierowników działu, a ostatniego wyznaczony referent.

We wszystkich dyrekcjach zostanie [illegible] około 100 wyższych stanowisk [illegible] znacznie wydatki personalne. Ważną zmianę stanowi wyłączenie działu przewozowego, jako też reklamacyjnego, które przydzielone być mają wydziałowi eksploatacyjnemu.

MIANOWANIA PROFESORÓW UNIWERSYTETU. Prezydent Rzeczypospolitej zamianował p. Władysława Grabskiego, b. ministra skarbu, na profesora zwycz. ekonomji politycznej w Głównej szkole gospodarstwa wiejskiego w Warszawie; p. Wacława Makowskiego, b. ministra sprawiedliwości, na zwycz. profesora prawa i postępowania karnego w uniwersytecie warszawskim; p. Eugenjusza Jarry na profesora zwycz. encyklopedji i filozofji prawa w uniwersytecie warszawskim oraz ks. dr Szczęsnego Dettloffa na zwycz. profesora historji sztuki w uniwersytecie poznańskim.

PROTEST NAUCZYCIELSTWA SZKÓŁ ŚREDNICH. Z Warszawy donoszą nam: W dniu 26 października b. r. na walnem dorocznem zebraniu oddziału warszawskiego Związku zawodowego N. P. Sz. Śr. powzięta została uchwała w sprawie stosunków, panujących obecnie w szkolnictwie, w której powiedziano:

Wobec faktów, zachodzących w ostatnich czasach na terenie szkolnictwa i usuwania nauczycieli, niezatwierdzania i szykanowania ze względów politycznych, dążenia do redukcji szkół powszechnych, wydziałów oświatowych przy ministerstwach, wydziału oświaty pozaszkolnej, wydziału weterynarji przy uniwersytecie i leśnictwa przy wyższej szkole gospodarstwa rolnego i ograniczania budżetów szkolnych — **wyraża protest** przeciwko polityce, prowadzącej do obniżenia poziomu kultury i oświaty, podstaw rozwojowych państwa i społeczeństwa — zebranie uchwaliło wdrożyć akcję, celem ratowania zagrożonej w najwyższym stopniu naszej oświaty.

ZE ZJAZDU PRACOWNIKÓW BIUROWYCH P. K. P. Przez dwa dni obradował w Warszawie zjazd pracowników biurowych P. K. P. Między innemi uchwalono rezolucję, która aprobuje dotychczasowe stanowisko zarządu, dopomina się u rządu zaspokojenia postulatów wysuniętych przez Centr. Komitet pracowników strajkowych i upoważnia przyszły zarząd do prowadzenia dalszej akcji ekonomicznej wszelkiemi rozporządzalnemi środkami.

P. COLBAS W WARSZAWIE. We czwartek przybył do Warszawy p. Colbas, dyrektor wydziału mniejszości narodowych w naczelnym sekretarjacie Ligi narodów.

OBNIŻENIE CEN RESTAURACYJNYCH. Z Warszawy donoszą: Właściciel starej polskiej firmy gastronomicznej „Langner i Ska" p. Edward Żelechowski w związku z obniżaniem się dolara obniżył ceny restauracyjne w swoim zakładzie o 20 procent wtedy, gdy inni właściciele właśnie z powodu... zniżki dolara podwyższyli je znacznie. Tak się bowiem dzieje ostatniemi czasy, iż niezależnie od wahań dolara, kto może, to łupi z bliźniego skórę, a zwyżka czy zniżka jest jednaką okazją do śrubowania cen w progresji już nie arytmetycznej lecz geometrycznej.

ZNIŻKA CEN W DROGUERJACH. Z Warszawy donoszą: W związku ze spadkiem dolara artykuły drogeryjne prawie bez wyjątku potaniały od 8 do 10 procent. Jedynie utrzymała się cena octu i parafiny, gdzie spadek dolara zaniwelował wzrost nałożonych na te artykuły akcyzy. Dalsza zniżka jest przewidywana.

RABUNEK W KSIĘGARNI. Z Warszawy donoszą: W nocy 31 paźdz. do księgarni spółki akc. p. f. „M. Arct" przy ul. Nowy Świat z pomocą wycięcia otworu w drzwiach od strony kuchni, dostali się złodzieje. Tam rozbili kasę ogniotrwałą, zabierając z niej 28 dolarów amerykańskich, 26 franków francuskich i 6030 bonów złotych. Nadto kasiarze splądrowali jeszcze cały lokal księgarni, poczem wyszli frontowem wejściem na ulicę. Firma oblicza straty ogólne na sumę trzy miljardy marek. Na miejscu przestępstwa złodzieje pozostawili świder i śrubokręt.

WZROST KOSZTÓW UTRZYMANIA. Komisja dla badania kosztów utrzymania w województwie poznańskiem stwierdziła wzrost kosztów utrzymania w drugiej połowie października o 101.2%, uwzględniając przy tem zmienioną metodę obliczania, ustaloną przez główny urząd statystyczny w dniu 16 ubiegłego miesiąca.

POGRZEB OBROŃCÓW LWOWA. Dnia 1 bm. przed południem odbył się we Lwowie pogrzeb 5 nieznanych obrońców Lwowa. Przed kostnicą szpitala wojskowego zebrali się delegaci szkół, stowarzyszeń, organizacyj społecznych i kulturalnych, korpus oficerski z jenerałem Jędrzejewskim na czele, przedstawiciele władz z wicewojewodą Żimnym itd. Nabożeństwo przy zwłokach odprawił ks. Bogucki. Zwłoki złożono następnie na 5 furgonach wojskowych, przybranych zielenią, a przez miasto ruszył olbrzymi pochód z orkiestrą wojskową kolejarzy i tramwajarzy. Przed kaplicą wojskową wygłosił przemówienie prezes związku obrońców Lwowa dr Zagórski. Ciała pochowano na cmentarzu obrońców Lwowa, nad grobem przemówił brygadjer poseł Mączyński.

ZATARG ARTYSTÓW LWOWSKICH Z GMINĄ. „Kurjer Lwowski" donosi: Wobec przekroczenia terminów, w którym dyrekcja zobowiązała się wypłacić gażę artystom teatrów lwowskich, a tego dotychczas nie uczyniła, na niedzielnem posiedzeniu Związk uartystów uchwalono udać się na drogę sądową i w ten sposób dochodzić praw swoich.

STYPENDJA. Tymczasowy wydział samorządowy ogłosił konkurs na stypendja z terminem do wnoszenia podań do 20 listopada b. r. Szczegóły warunków otrzymania stypendjów z poszczególnych fundacyj podano w ogłoszeniach konkursu, udzielonych rektoratom szkół wyższych i dyrekcjom męskich szkół średnich we Lwowie.

OPTYMIZM „PIASTA" — tym razem tygodnika krakowskiego, organu stronnictwa P. S. L. „Piasta", podyktował redakcji takie różowe horoskopy:

„Za kilka tygodni (sic!) będziemy mieć już nową walutę, przestaniemy liczyć na miljony i miljardy, a zaczniemy znowu liczyć na grosze i setki. Za kilka tygodni trzeba sobie już będzie posprawiać na nowo pulares na monetę kruszcową,

na grosze polskie i złote polskie, tak jak to było przed wojną światową, kiedyśmy liczyli na korony i halerze. To wszystko wymagało czasu i przygotowań. Przygotowania są skończone, wykonanie potrwa parę tygodni i nareszcie uzyskamy zdrowy złoty pieniądz. A gdy te pieniądze wejdą w życie, w tymsamym dniu zniknie drożyzna".

WYJAZD KS. HLINKI DO AMERYKI. Z Pragi donoszą. Pos. Hlinka, przywódca słowackiej partji ludowej, ogłasza w dziennikach, że zamierza udać się do Ameryki, by swych ziomków poinformować o sytuacji na Słowaczyźnie.

DALSZE CEGIEŁKI WAWELSKIE ufundowali: 5931 Ognisko nauczycieli szkół powszechnych gminy Brzeźnica; 5932 I. Zjazd cukierników, Warszawa; 5933 I. Zjazd cukierników, Kraków; 5934 Ku czci Wład. Vall — wnuk Jerzy; 5935 Grono naucz. Szczakowa—Pieczyska ku czci Jana Żmudy, kier. szkoły: 5936 Ku pamięci Anny Szyfmanowej — mąż i dzieci; 5937 Pamięci Tadeusza Marfiaka, porucznika Wojsk Polskich — matka i siostra; 5938 Z okazji imienin Franc. Rozwadowskiego, dyrektora Składnicy Kółek rolniczych w Krakowie — personal.

Na odnowienie Katedry i grobów królewskich na Wawelu złożono: Pracownicy oddziału PKKP w Katowicach 200.000 Mkp.; ks. Antoni Szewszyk Ostrowska Radomskiego 100.000 Mkp.; księża, celebrujący w Katedrze w czasie Synodu, 750.000 Mkp. i 20 koron czeskich.

SKŁADKI. Zamiast światła na groby ś. p. Grychowskich, złożyła rodzina na obiady dla studentów pod opieką S. Samueli w administracji „Nowej Reformy" 100.000 Mkp.

SKŁADKI. W Administracji „Nowej Reformy" złożył p. Jan Górka na trębaczy z wieży Marjackiej wygrane w kasynie 20.000 mk.

TEATRY KRAKOWSKIE.

„SWIĘTY" L. H. MORSTINA wywołał znaczne zainteresowanie w artystycznych sferach naszego miasta. Premjera zgromadziła licznych bardzo przedstawicieli literatury i sztuki, powodując dyskusje. Ogólnie aplaudowano udały wysiłek teatru im. Słowackiego w nadaniu temu utworowi oprawy i pomysłowej inscenizacji reżysera p. Piekarskiego.

„Święty" powtórzony będzie: dzisiaj, jutro wieczorem i w poniedziałek. Wzmożony tradycyjnie „Młynarz i jego córka" wypełnia na każdem przedstawieniu salę do ostatniego miejsca. W niedzielę, 4 bm., po południu grany będzie po raz trzeci i ostatni „Młynarz i jego córka".

„CYD" DLA MŁODZIEŻY SZKOLNEJ. Kontynuując zwyczaj popularyzacji granych w sezonie dzieł klasycznych na popularnych popołudniówkach po cenach 50 procent zniżonych, daje teatr imienia Juljusza Słowackiego w piątek, 9 b. m., o godzinie 3.30 po południu „Cyda" Corneille'owskiego, specjalnie dla młodzieży szkolnej. Bilety nabywać może młodzież w kasie teatru w godzinach zwykłych.

„JAK KAJTUŚ Z DJABŁÓW ZAKPIŁ"? Pod takim tytułem komedyjkę grać będzie zespół majonetek teatru p. Hemzaczka w sali im. Słowackiego w niedzielę, 4 bm., o godzinie 11 przed południem. — Cieszące się olbrzymiem powodzeniem przedstawienia teatru marjonetek zapewniają i tej „premjerze" gromadne przybycie młodocianej publiczności.

OPERA I OPERETKA. Dzisiaj, w sobotę, 3 bm., o godzinie 7.30 wieczorem, i dni następnych tryskająca humorem operetka Hirscha pod tytułem: „Szalona Lola", która w bieżącym sezonie zdobyła rekord powodzenia i niezawodnie długo utrzyma się w repertoarze w wykonaniu najlepszych sił naszego zespołu operetkowego.

Jutro, w niedzielę, 4 bm., o godzinie 3.30 po południu nieśmiertelne arcydzieło Moniuszki „Halka" w doborowej obsadzie. W partji Jontka wystąpi po raz pierwszy młody utalentowany śpiewak, p. Edward Siatka.

TEATR „BAGATELA". „Pokojówka szuka miejsca", ta wesoła historyjka małżeńskiego czworoboku, wystawiona wczoraj w „Bagateli", umocniła w naszej publiczności kredyt Sachy Guitry, jako niezwykle zręcznego, dowcipnego „majstra" scenicznego.

Próba połączenia kina ze sceną wypadła doskonale. Publiczność z ogromnem zainteresowaniem śledziła film, na którym przesuwali się zdejmowani w różnych punktach Krakowa artyści „Bagateli", oraz tłumy publiczności krakowskiej.

„Pokojówka szuka miejsca" powtórzoną będzie w sobotę, niedzielę, poniedziałek, wtorek, 3, 4, 5, 6 bm.

POPOŁUDNIOWE PRZEDSTAWIENIA W „BABATELI". W sobotę po południu po raz 10 wesoła komedja Benjamin'a „Rozkosze przypadku" po cenach zniżonych. W niedzielę po południu cieszący się stałem powodzeniem „Obłęd" Méré ukaże się po raz 21. Ceny zniżone.

REPERTUARY:

TEATR IM. SŁOWACKIEGO:

Sobota, 3 listopada: „Święty".
Niedziela, 4 listopada, po południu: „Młynarz i jego córka"; wieczorem: „Święty".
Poniedziałek, 5 b. m.: „Święty".
Wtorek, 6 b. m.: „Cyd".

TEATR OPERA I OP[illegible]

Sobota, 3 b. m., o godzinie 7.30 wieczorem: „Szalona Lola".
Niedziela, 4 b. m., o godzinie 3.30 po południu: „Halka"; wieczorem o godzinie 7.30: „Szalona Lola".
Poniedziałek, 5 b. m., o godzinie 7.30 wieczorem: „Szalona Lola". (Występ p. Janiny Kozłowskiej).
Wtorek, 6 b. m.: „Szalona Lola". (Występ p. Janiny Kozłowskiej).

KINOTEATR „REDUTA" (Lubicz 15):
Sobota, 3 b. m.: „Królowa Nilu" (Kleopatra).

TEATR ŚWIETLNY „UCIECHA"
Sobota, 3 b. m.: „Na krwawym tronie carów". (Marja Mniszkówna i car Samozwaniec).

Ze sportu

Kraków, 3 listopada.

SZWECJA—POLSKA 2:2 (1:1).

Wynik, osiągnięty przez reprezentację Polski w spotkaniu ze Szwecją należy ocenić jako korzystny. Naturalnie, że wygrana cieszyłaby nas bardziej, ale wówczas musielibyśmy stwierdzić, iż wygrana ta nie byłaby sprawiedliwą. Szwedzi są narodem, posiadającym wysoką kulturę sportową. Ich lekkoatletyka i narciarstwo pierwszorzędną w Europie odgrywają rolę, a szwedzki football cieszy się niemniejszą popularnością. Ich spotkania międzynarodowe lub międzypaństwowe z drużynami państw, cieszących się opinją o wysoko u nich stojącym footballu, kończyły się zawsze z korzystnemi dla Szwedów wynikami. Ostatnie zawody międzypaństwowe, które rozgrywali w ubiegłą niedzielę w Budapeszcie w tym samym co u nas składzie, przegrali w stosunku 1:2, a prasa węgierska oceniła ich jako zespół pierwszorzędnej jakości.

W Krakowie drużyna szwedzka przedstawiła się nadzwyczaj sympatycznie. Gracze rośli, posiadający szybki bieg do piłki, znakomicie ze sobą zgrani. Grę prowadzili fair, a naogół hołdowali długiemu podawaniu piłki. Cechowała ich błyskawiczna orjentacja, ich pociągnięcia nigdy nie były bezcelowe, nigdy nie chybiały. Poza tem mieliśmy możność podziwiania gry głową. Dotąd żadna obca drużyna nie zademonstrowała nam gry głową, jak zademonstrowali ją nam Szwedzi. Naszym graczom dużo jeszcze uczyć się należy do odbijania piłki głową w podskoku tak, jak to czynili Szwedzi, którzy ataki pod samą bramkę przeprowadzać umieli główkami—zawsze podając piłkę w precyzyjnie określonym kierunku. Grę głową z polskich graczy opanował wcale dobrze jedynie p. Synowiec.

Grę rozpoczęła Polska. Piłka dostała się pod pole karne Szwedów i przeniosła się na pole Polski. Po chwili (w 3 min.) piłkę dostaje Miller, który podaje ją Stalińskiemu, ten podciąga bliżej ku bramce i strzela, a nadlatujący Reyman wpycha ją ostatecznie w siatkę. Burza oklasków. Szwedzi zaczynają atakować. Ich ataki raz wraz idą na bramkę Polski. I w tym momencie grali oni najładniej. Ich trójka środkowa napadu bajeczna, prawe skrzydło posiadało znakomity bieg. Również ich pomoc, a zwłaszcza środkowy pomocy, tuż tuż popierali grę napadu. Z gry Szwedów odnosiło się wrażenie, iż zawody te zdołają oni wygrać różnicą kilku bramek. Padło kilka strzałów, które umiejętnie chwycił Popiel. W 12 min. wyrównuje utraconą bramkę prawy łącznik Szwedów. Następuje dalszy nacisk gości, lecz ataki ich rozbijają się o znakomitych obrońców Polski, a strzały chwyta Popiel. Zasługa bramkarza, obrońców i pomocników Polski, iż do pauzy Szwedzi nie zdołali osiągnąć dalszego punktu. Napad Polski do przerwy zapoznawał się. Wypady jego nie były zbyt groźne. — Po przerwie obraz gry się zmienia. Stroną atakującą jest Polska. Ataki jej są obecnie groźne. W 6 m. centruje Miller, piłkę chwyta obrońca Szwedów i wywraca się. Nadbiega Staliński i strzela do bramki. Gra się ożywia. Szwedzi chcą wyrównać, lecz gracze polscy inicjatywy nie dali sobie odebrać. Kilka ładnych momentów podbramkowych. W 32 m. uzyskują Szwedzi róg: piłkę chwyta Popiel, lecz piłka wypada mu z rąk i wpada do bramki. Następuje szereg ładnych ataków Polski i przewaga jej zupełna do końca gry, lecz zwycięskiego goala Polacy uzyskać nie zdołali. Rogów 4:2 (1:0) dla Polski. — Z graczy repr. polskiej na wysokości zadania stał Popiel. Również obrona przez cały czas gry była dobra. Pomoc do pauzy słabsza, po pauzie znakomita, a zwłaszcza Cikowski. W napadzie brak było zgrania i gdyby drużyna Polski odbyła była przed zawodami kilka trainingów, rezultat wypadłby korzystnie dla Polski. I Miller i Staliński, jak również Batsch i Kuchar, po pauzie zwłaszcza, grali bardzo ładnie i ofiarnie. Reyman jest dobrym strzelcem, brak mu natomiast umiejętności kierowania atakiem.

Zawodami kierował p. Vertesz z Budapesztu dobrze i sprawiedliwie.

Przed rozpoczęciem zawodów, przy wejściu drużyn na boisku, orkiestra wojskowa odegrała hymny państwowe: szwedzki i polski, których gracze i publiczność wysłuchała stojąc, zdejmując nakrycia głów.

DALSZE WYNIKI ZAWODÓW FOOTBALLOWYCH.

Praga, 1 listopada (PAT). Dzisiejsze zawody między Spartą a Teplitzer F. Kl. dały wynik 3:0 (2:0).

Wiedeń, 1 listopada (PAT). Zawody między praską Slavią a wiedeńskim klubem Rapid, którym przypatrywało się 30.000 widzów, zakończyły się wynikiem 5:1 na korzyść Slavji.

Paryż, 1 listopada (PAT). Zawody między reprezentacyjnemi drużynami Paryża i Londynu zakończyły się zwycięstwem drużyny Paryża w stosunku 3:1.

Z sali sądowej

Kraków, 3 listopada.

WŁAMYWACZE PRZED SĄDEM.

W sądzie okręgowym karnym w Krakowie przed zwykłym trybunałem, pod przewodnictwem sędziego Hubaczka toczyła się wczoraj rozprawa przeciw Aleksandrowi Szynalikowi, i Józefowi Kudłekowi, oskarżonym o włamanie do sklepu obuwia Fraenkla w rynku głównym.

W styczniu br. włamano się do magazynów Banneta na I. piętrze, gdzie z niezwykłą znajomością terenu zabrano znaczną gotówkę w markach polskich i niemieckich, tudzież kilka futer. Po obrabowaniu składu Banneta, włamywacze przez wybity otwór w suficie dostali się na parter do sklepu Fraenkla, gdzie rozbili kasę ogniotrwałą i zabrali gotówkę, oraz wielką ilość biżuterji.

Policja aresztowała pod zarzutem tych włamań Kudłeka, który był posługaczem u Banneta. W czasie śledztwa aresztowano również Szynalika. Tego ostatniego obciąża to, że znaleziono u niego banknot, pochodzący ze skradzionych pieniędzy u Banneta z serją zapisaną w księdze kasowej. Daktyloskopijne badanie wykazało identyczność odcisku na kasie, z odciskiem średniego palca u ręki Szynalika.

Na rozprawie stwierdzono na podstawie aktów sądowych, że Szynalik był kilkakrotnie karany za kradzieże, a nadto został w r. 1916 skazany na karę śmierci i tylko dzięki orzeczeniu psychiatrów został ułaskawiony.

Obrońca Szynalika dr Reinhold na wczorajszej rozprawie postawił wniosek o zbadanie stanu umysłowego Szynalika, do czego się trybunał przychylił i odroczył rozprawę.

O tranzyt przez Polskę do Niemiec

Warszawa, 2 listopada (Tel. wł.) Jak się dowiadujemy, bawiący w Warszawie delegat sowiecki Kopp odbył w poselstwie sowieckiem dłuższą naradę z posłem Obolenskim, poczem p. Oboleński w towarzystwie p. Koppa odwiedzili posła niemieckiego, z którym odbyli dłuższą konferencję. **Wszystkie te konferencje toczą się w związku z tranzytem do Niemiec przez korytarz Polski.**

UMOWA ESTOŃSKO-ŁOTEWSKA.

Rewal, 2 listopada (PAT). Estońsko-łotewska konferencja zakończyła się dzisiaj **podpisaniem ostatecznego układu granicznego oraz preliminarjów układu o związku celnym, układu obronnego i układu o sojuszu.** Wzajemne rozrachunki z okresu wojny zostały umorzone. W uznaniu pomocy wojskowej ze strony Estonji Łotwa zaofiarowała 30 miljonów marek estońskich na rzecz funduszu dla inwalidów estońskich.

Wyprawa bawarska na Turyngję

Wiedeń, 2 listopada. (PAT). „Neues Wiener Journal" donosi z Berlina: Na postawie urzędowych wiadomości potwierdzają, że w północnej Bawarji nad granicą Turyngji koncentrują się oddziały bawarskich prawicowców pod komendą byłego kapitana marynarki Erhardta. Przebywa on obecnie w Koburgu i kieruje tą akcją. Rząd turyngski zwrócił się telegraficznie do kanclerza Rzeszy i do prezydenta Rzeszy z prośbą o przywrócenie stosunków konstytucyjnych w Bawarji. **Posterunki graniczne w Turyngji zostały znacznie wzmocnione. Na granicy turyngskiej słychać ciągle strzały, albowiem oddziały Hitlera odbywają nieustannie ćwiczenia w strzelaniu.** Żołnierze Hitlera ostrzeliwali w jednym punkcie granicznym policję saską, która jednak nie odpowiedziała na ten atak. Oddziały Hitlera rozporządzają **artylerją i samolotami.**

Z fermentu greckiego

Ateny, 2 listopada (PAT). Po posiedzeniu wielkiej Rady ogłoszono komunikat, według którego rząd jest zdania, że nie istnieją przyczyny zmuszające do zmiany obecnego kierunku polityki, ani do odroczenia wyborów. Na posiedzeniu rady Gonatas oświadczył, że zdaniem jego, król w czasie ostatniego powstania generała Metaksasa **zachował zupełnie neutralne stanowisko.**

Ateny, 2 listopada (PAT). Przypuszczają, że wielka Rada, w której wezmą udział przedstawiciele rządu, wybitne osobistości świata politycznego i wojskowego, **wypowie się za pewną zmianą formy rządu łącznie z ogłoszeniem republiki w Salonikach.**

OŚWIADCZENIE WIELKIEJ RADY GRECKIEJ.

Ateny, 2 listopada (PAT). Agencja ateńska donosi, że w posiedzeniu wielkiej Rady, które trwało około 3 godzin, nie brał udziału Zaimis. Prezydent ministrów Gonatas oraz były minister Karapanos wygłosili mowy, poczem kierownik unji republikańskiej **odczytał oświadczenie, w którem podkreślił konieczność zaniechania w obecnej chwili wszelkiej zmiany formy rządowej,** któraby mogła wywołać wstrząśnienia w państwie. Zmiana taka byłaby tylko wtedy usprawiedliwiona, gdyby udział króla w ruchu powstańczym był udowodniony. Prezydent ministrów odpowiedział, że udział taki nie jest udowodniony a on sam ma wrażenie, że król osobiście zachował się w tej sprawie zupełnie neutralnie. Kierownik partji Venizelosa, Kaffandalis, zwrócił uwagę na potrzebę unikania wszelkiej decyzji, któraby mogła krajowi szkodzić zagranicą. W tym samym sensie przemawiali kierownicy innych stronnictw politycznych, między innemi także stronnictwa antivenizelistów.

Dział ekonomiczny

WYMIANA BONÓW ZŁOTYCH.

W dniu 1 listopada 1923 r. wypada, jak wiadomo, termin płatności 6 proc. złotych bonów skarbowych serji IB.

Kurs złotego, podług którego wymieniane będą bony, jest przez min. skarbu wyznaczony na 232 tysiące 500 mk. polskich za 1 złotego.

Kurs ten został określony zgodnie z ustawą na zasadzie przeciętnego kursu franka szwajcarskiego w okresie od 13—28 października br. włącznie. Posiadacze złotych bonów powyższej serji będą mogli wymieniać je na gotówkę po kursie wyżej podanym, począwszy od dnia 2 listopada br. w oddziałach P. K. O., Centrali kasy pożyczek oraz kasach skarbowych. Bony serji tej będą mogły być wymieniane w terminie **do 10 listopada br. włącznie, również na** serje następne. Przyczem należny procent od nich wypłacany będzie w gotówce, po kursie 232.500 mk. polskich za 1 złoty.

Wymiany bonów serji IB. na następne dokonywać będą jedynie oddziały P. K. K. P. Począwszy od 11 listopada br. wszelka wymiana bonów złotych serji IB. na bony następnych seryj zostanie całkowicie przerwana i od dnia tego bony owej serji będą wymieniane tylko za gotówkę. Posiadacze bonów serji IB., znajdujących się w depozytach, aby bony te zostały wymienione na bony serji następnej winni zwrócić się do odnośnych władz z prośbą o dokonanie owej wymiany. Koszty, związane z wymianą bonów, znajdujących się w depozytach, obciąża posiadacza bonów.

O MONOPOL SPIRYTUSOWY.

W artykule, zamieszczonym w „Kurjerze Warszawskim", przemawia p. senator Siennicki za wprowadzeniem w Polsce monopolu spirytusowego, z którego dochód pokrywał w Rosji prawie wszystkie wydatki skarbu państwa, podczas, gdy nasza akcyza od spirytusu daje państwu minimalny zysk.

W czasie, gdy podatki gruntowe w Rosji dawały 40 miljonów rubli, monopol spirytusowy dostarczył 940 miljonów rubli złotych, nie obciążając ludności nowemi pośredniemi, czy bezpośredniemi podatkami, przelewając tylko dochody z rąk licznych spekulantów i demoralizatorów społecznych do skarbu państwa. Pozatem przy monopolu znalazły pracę liczne rzesze dobrze płatnych urzędników, nietylko nieobciążających budżet państwowy, lecz pracujących dla niego produkcyjnie i z pożytkiem. Wobec projektowanej obecnie redukcji licznych urzędników państwo mogłoby bez uszczerbku dać im dobrze płatne zajęcie i złagodzić kwestję bezrobotnych.

Dodać przytem należy, że spirytusowy monopol rosyjski był obsługiwany w znacznej mierze przez urzędników Polaków, doskonale obznajomionych z całym systemem, posiadamy zatem już wyszkolony sztab urzędniczy, mnóstwo przytem budynków ad hoc, w nadmiarze nawet, budowanych. Trudności we wprowadzeniu monopolu nie będą zatem wielkie także na terytorjach Mało- i Wielkopolski.

*** SPRAWA TRAKTATU HANDLOWEGO POLSKO-FINLANDZKIEGO.** Według informacji „Kurjera Polskiego" sprawa rokowań między Polską a Finlandją o zawarcie traktatu handlowego utknęła na martwym punkcie z powodu rozbieżności linij, po których w swej polityce handlowej kroczy każde z tych państw.

Polska w zawieranych z innemi państwami traktatach handlowych stoi na stanowisku równego traktowania, podczas gdy Finlandja obstaje przy prawie udzielania pewnych wyjątkowych przywilejów trzecim państwom, bez ich automatycznego stosowania do Polski. Stwarza to dla nas sytuację trudną ze względu na całokształt naszej polityki handlowej i na ewentualne przyszłe traktaty z innemi państwami.

Mimo to nie uważamy za wykluczone znalezienie kompromisowego wyjścia z chwilowego impasu w tej sprawie, zwłaszcza, o ile rząd finlandzki uświadomi sobie zasadę, że kompromis, który jest istotą wszelkich rokowań międzynarodowych, polega na ustępstwach z obu stron. Ze strony Polski nie brakło doprawdy w toku obecnych rokowań dowodów zrozumienia i prób urzeczywistnienia tej zasady. Brakło wzajemności z drugiej strony.

*** ZAPAS ZŁOTA W P. K. K. P.** Według informacyj „Gazety Warszawskiej" w P. K. K. P., złoto w bilansie P. K. K. P., ogłoszonym 20 października jest obliczane według równi monetarnej (jest to stosunek złota czystego do marki, tj. w 1 franku złotym jest tyle złota, co w 80 fenigach marki. Otóż według równi monetarnej złota w P. K. K. P. było w dniu 20 paźdz. 54,140.527 mk. złotych i 47 fenigów.

Srebra posiada P. K. K. P., według kursu giełdy londyńskiej, w markach złotych 9,727.014 mk., bilonu 1.315.440. Czyli mówiąc o zapasie ściśle złotym, P. K. K. P. posiada 63.213.242 mk. złot. w najrozmaitszych postaciach, począwszy od sztab złota, a skończywszy na monetach australijskich, japońskich i europejskich. Złoto zostało zebrane przeważnie drogą skupu, w mniejszym stopniu drogą ofiar, głównie z b. zaboru pruskiego. Rząd rosyjski dotychczas nie nadesłał należnego nam złota, a tylko zastaw w kosztownościach na jego konto. Z Austrji otrzymaliśmy po likwidacji Banku austro-węgierskiego około 3 miljardów koron. Za przedstawione korony papierowe zaś dostaliśmy 6,682.850 mk. zł.

*** CZEKOWE PRZEKAZY P. K. K. P.** Z dniem 1 listopada b. r. wejdą w życie przepisy w sprawie ustalenia najwyższej stawki przekazów czekowych Pocztowej Kasy Oszczędności. Zgodnie z przepisami, najwyższa stawka przekazów czekowych Pocztowej Kasy Oszczędności ustalona została w wysokości 20 miljonów Mkp., o ile przekazy czekowe mają być wypłacone w urzędach pocztowych, uczestniczących w obrocie żyrowym P. K. O. z oddziałem P. K. K. P. Najwyższa zaś stawka przekazów czekowych P. K. O., które mają być wypłacone we wszystkich innych urzędach i ajencjach pocztowych, wynosić będzie 10 miljonów Mkp.

Dotychczasowe przepisy pocztowe w sprawie doręczania odbiorcom do domu przekazów czekowych P. K. O. z pieniędzmi, obowiązują nadal bez zmiany.

*** PRZYPŁYW DOLARÓW DO POLSKI.** Departament handlowy Stanów Zjednoczonych Ameryki północnej przeprowadza w roku bieżącym bardzo szczegółowe badania w sprawie przekazów, wysyłanych ze Stanów Zjednoczonych do różnych krajów przez emigrantów, z tych krajów pochodzących. Z badań tych wynika, że Polska otrzymuje od czasu ukończenia światowej wojny około 55 miljonów dolarów rocznie.

*** PŁACE W GDAŃSKU.** Na bieżący tydzień ustalono w Gdańsku kurs złotego fenigа, według którego są uskuteczniane płace robotnicze na blisko 315 miljonów marek. Jeszcze w ubiegłym tygodniu wynosił on 32 miljony marek. W przyszłym tygodniu płace uskuteczniane już będą w nowych guldenach gdańskich, wobec czego powyższe notowanie należy uważać za ostatnie.

*** KURS KORONY AUSTRJACKIEJ.** Wobec pogłosek rozpowszechnianych na giełdzie wiedeńskiej o zamiarach rządu austrjackiego w kierunku podpierania kursu korony, oświadczył rząd, jak donosi „Prager Presse", że pogłoski te nie odpowiadają prawdziwemu stanowi rzeczy i, że rząd nie myśli o podniesieniu kursu korony zagranicą.

Wiadomości giełdowe

Z GIEŁDY KRAKOWSKIEJ. Zapoczątkowana na ostatniem zebraniu poprawa na rynku akcyjnym utrzymuje się. Wczoraj panowało jeszcze większe ożywienie w dużych obrotach i tendencja mocniejsza. Dużo zleceń kupna idzie obecnie z Wiednia, skąd przybywają na naszą giełdę coraz liczniejsi nabywcy za bezcen. Wszystkie niemal papiery zyskały dalsze zwyżki kursowe, papiery cięższe.

Waluty i dewizy były słabsze. Charakterystyczne, że czarna giełda odstępuje towar po kursach niższych, niż giełda oficjalna, wogóle znać wśród spekulantów zmianę nastroju. Exposé ministra skarbu zachwiało ich wiarę w ciągły spadek marki polskiej, to też podaż znacznie się zwiększyła przy zmniejszeniu się popytu.

W obrotach bankowych robiono: Dolary 1,725.000—1,700.000; Korony czeskie 50.500; Nowy Jork 1.725.000—1,670.000; Zurych 300.000—290.000; Wiedeń 23.25; Praga 50.500;

Również i na pogiełdzie tendencja zwyżkowa. Gazy 14.500.000; Jaworzno drobne 14,000.000—14,300.000, grube 13,500.000; Cybi 2,800.000—3,200.000; Silesia 1,950.000—2.000.000; Len 325 tysięcy.

CEDUŁA KURSOWA

giełdy krakowskiej
z dnia 2 listopada 1923 r.

	W tysiącach marek pol.	
	[illegible]	Transakcje
Akcje bankowe:		
Pol. Bank przem.	240—270	250—270
Bank Małopolski	575—625	600
Ziem. Bank kred.	50—70	60
Powsz. Bank kred.	20—30	
Bank Komercjalny	40—50	45
Bank zw. sp. zar.	850—950	900
Akcje Tow. handlowych:		
Pol. Tow. handlowe	200—225	210—215
Impex	6.5—8	7.4—7.6
Pharma	180—210	190—21[illegible]
Bracia Rolniccy	130—180	150
Polski Glob	18—23	22
Żegluga Polska	45—55	43—50
Akcje Tow. przemysłowych:		
Zieleniewski	7200—7800	7250—7700
Cegielski	470—520	490—515
Parowozy	150—200	170—185
Automotor	120—150	135
Trzebinia	270—320	280—315
Poolsk	160—180	
Górka	6700—7300	6800—7200
Siersza	5000—5500	5190—[illegible]300
Tepege	2700—3000	2750—2900
Polska Nafta	140—160	145—155
Pokucie	250—300	295—310
Oikos	2500—[illegible]	8[illegible]00
Strug	280—[illegible]	[illegible]—305
Syndykat koszyk.	110—165	130—115
Tłuszcze Trzebinia	1200—1600	
Krakus	29[illegible]—[illegible]	315—[illegible]
Chodorów	2200—25[illegible]	[illegible]
Ćmielów	420—460	[illegible]
Elektrownia Siersza	115—1[illegible]	[illegible]
Niemojowski	200—[illegible]	[illegible]—225
Kapelusze Myślenice	108—1[illegible]	126

GIEŁDA WARSZAWSKA z 2 listopada. PAT. Akcje: (Cyfry w tysiącach marek polskich).

Bank dysk. Warszawa 2.800—2.325; Bank handlowy Warszawa 1.375—1.425; Bank dla handlu i przemysłu Warszawa 600—5%—625; Bank kredytowy Warszawa 225—235; Bank zjednoczonych ziem polskich 300; Bank przemysłowy Lwów 300—265; Bank zachodni 1.800—1.900; Bank związku spółek zarobkowych 750—950—900; Bank związku ziemian 75—95; Cerata 67—75—70; Puls 200—165; Wildt 185—225—190; Cukier Warszawa 4.300—3.600—3.850; Firley 300—340; Drzewny przemysł 100—110—105; Cegielski 51[illegible]—[illegible]—[illegible]; Grthwein 150—190—185; Rudzki 1.800—1.975—1.820—1.850—1.975—1.850—1.900, drobne 2.150—1.900—1.975; Ursus 400—450—435; Parowozy 230—200—216; Zawiercie 220.000—240.000; Żegluga 40—43—42; Elektryczność 2.500—2.350; Spirytus 1.050—875—1.000; Polska nafta 150—152½—140; Lenartowicz 40—35; Siła i Światło 340—370—350; Ćmielów 460—450—[illegible]; Norblin 500—1.000—925; Belpol 30; [illegible] 850—875—800; Polski Lloyd 50—60; PTE 125—130—127; Unia 3.600—3.025; Sole potasowe 1.800—2.100; Kijewski 950—1.025—1.000; Czersk 530—520; III. emisja 375—370—350; Gosławice 1.050—850—850; Michałów 570—525—540; Łazy 85—80; Węgiel 3.775—3.650—3.700—3.950—3.750—3.800—4.300 — 4.4450 — 4.400—4.250—4.300—4.350—4.500; Lilpop 525—410—462; Ostrowiec 7.800—7.150—7.800; Rud. Zieliński 450—600—550, IV. emisja 450; Starachowice 2.100—1.800—1.850; Pocisk 350—325—360; Zieleniewski 7.400—9.000—8.000; Żyrardów 215.000—265.000—256.000; Borkowski 240—265—250; Jabłkowscy 70—65—70; Polkal 65; Haberbusch 3.500—3.200—3.300; Nobel 640—600—620, VI. emisja 600—590; Pustelnik 375; Chodorów 2.100—2.250—2.225; Spiess 500—475—530; Wedl 225; Polski przemysł naftowy 400—380; Skóry 70—65; Zachodnie Towarzystwo przemysłowo-handlowe 100; Fitzner et Gamper 2.400; Strem 9.300; Klucze 375—390—370; Kopalnie 240—265; Tkanina 31—40; TPG 2.750; Mirków 1.000.

Waluty: Dolary St. Zjednoczonych 1.650.000, sprzedaż 1.665.000, kupno 1,635.000; Frank złoty w kupnie 316.000; Bon złoty 232.500; Pożyczka złota 1,350.000—1.400.000—1.375.

Czeki: Belgja 82.500, sprzedaż 83.500, kupno 81.700; Berlin —.—; Londyn 7.325—7.490.000, sprz. 7,470.000, kupno 7,330.000; Nowy Jork 1,625.000—1,650.000, sprz. 1,665.000, kupno 1,635.000; Holandja 642.000; Praga 48.400—48.250; Paryż 97.500—97.250, sprzedaż 98.250, kupno 96.350; Szwajcarja 294.000, sprzedaż 297.000, kupno 291.000; Wiedeń 23.40, sprzedaż 23.60, kupno 23.20.

GIEŁDA SZWAJCARSKA z 2 listopada. PAT. Zamknięcie giełdy. Berlin (nienotowane); Holandja 216¾; Nowy Jork 562; Londyn 25.19; Paryż 32.76; Medjolan 25.15; Praga 16.45; Budapeszt 003.05; Bukareszt 2.70; Belgrad 6.51½; Sofja 5.27; Warszawa 00003; Wiedeń 00079¼; austrjacka korona stemplowana 00079½.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ [illegible]

KILIMY, DYWANY
GOTOWE I WEDŁUG OBRANYCH WZORÓW

POLECA **„KOBIERZEC“** KRAKÓW, PODWALE 3

PRZĘDZĘ KILIMOWĄ
BIELSKĄ

Wypożyczalnia książek
„KULTURA“
w Krakowie, przy ul. Szpitalnej 9 (wejście od ul. św. Tomasza) poleca beletrystykę polską, francuską, niemiecką i angielską. Osobny dział naukowy dla młodzieży szkolnej. Wszelkie nowości stale na składzie. Warunki abonamentowe nader korzystne.
2383 3 6

Buchalterję poprowadzę w godzinach popołudniowych, obejmę kierownictwo tego działu, wykonuję bilanse, zakładam książki, przeprowadzę szkontrum i t. p. Zgłoszenia pod „Buchalter“ do administracji „Nowej Reformy“. 1850

Do wynajęcia
piwnica na owoce, ziemniaki. Ul. św. Jana 26.
2382 6 0

Sprzedam
większą partję **torebek na próbki bez wartości** (różnych rodzai i formatów) i sygnatur do worków. Zgłoszenia pod adresem: Kraków, poczta główna, skrzytka pocztowa 61.
2562 13 0

Ogłoszenia prasowe i reklamy kolejowe
przyjmuje
„RUCH“ S. A.
Kraków, ul. Szczepańska 9.
Telefon Nr 369.

Naprawia dzwonki, telefony, elektrykę
rutynowany elektryk.
T. ARMATYS
Kraków, ul. Zybilkiewicza 15, II p., ofic.
10214 6 6

H. CEGIELSKI
Tow. akc. w Poznaniu

zawiadamia swych akcjonarjuszów, że w dniu 19 listopada 1923 r., o godz. 11-tej przed poł. odbędzie się w sali posiedzeń Banku Związku Spółek Zarobkowych w Poznaniu, plac Wolności 15

NADZWYCZAJNE WALNE ZEBRANIE

którego porządek obrad zawiera między innemi podwyżkę kapitału zakładowego do 6 miljardów 300 miljonów mkp., przez wydanie nowych akcyj bezimiennych w wysokości 1.200,000.000 mkp., oraz nowych akcyj uprzywilejowanych w wysokości 300 miljonów mkp.

Do udziału w Walnem Zebraniu uprawnieni są tylko ci akcjonarjusze, którzy wypełnią następujące warunki:

a) złożą najpóźniej w dniu 11-tym przed Walnem Zebraniem, a więc najpóźniej 8 listopada 1923 r. wykaz numerów akcyj, mających brać udział w Walnem Zebraniu, oraz płaszcze akcyj, zgłoszonych w Centrali Banku Związku Spółek Zarobkowych, lub jego Oddziałach miejscowych w Poznaniu, albo też u notarjusza polskiego, lub też w Polskiej Krajowej Kasie Pożyczkowej, o ile już nie są w tych miejscach złożone.

Kwity depozytalne Banku Związku Spółek Zarobkowych lub jego wyżej wymienionych oddziałów, notarjusza, lub Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej zawierać muszą zapewnienie, że złożone akcje pozostaną u notarjusza, odnośnie w podanych wyżej miejscach depozytowych do końca Walnego Zebrania.

b) Oddadzą te kwity depozytalne w Centrali Banku Związku Spółek Zarobkowych w Poznaniu czwartego dnia przed Walnem Zebraniem, a więc najpóźniej 15 listopada 1923 r. Na mocy kwitów depozytalnych wystawia Bank Związku Spółek Zarobkowych uprawnionym karty wstępu, na których podaną będzie wysokość kapitału akcyjnego przez deponenta reprezentowanego, oraz ilość głosów.

Poznań, dnia 13 października 1923 r. 2898 2 2

Księgarnia katolicka
Kraków, ul. Florjańska 1
otrzymała na skład kilkanaście **ostatnich egzemplarzy** dzieł:

K. Bartoszewicz. Historja na usługach ludzi i stronnictw. Rok 1863. Tom drugi (rzadkość) Cena 7.500 Mk.

K. Bartoszewicz. Kwestjonarjusz masoński i M. Bielskiego 10 przykazań mężowskich. C-na 3.000 Mk.

Dzieduszycki. Der Patriotismus in Polen, str. 240. Cena 6.000 Mk.

K. Bartoszewicz. Pamiętniki Tadeusza Ogińskiego, wojewody trockiego, z początku XVIII. wieku. Cena 4.500 Mk. 82

„Tkaniny Ludowe“
Kraków, Powiśle 10, II p.
Kapy, serwety, portjery, makaty, poduszki, szale, torebki, wełniaki i inne wyroby ludowe w wielkim wyborze. 450

Naprawy
rowerów i maszyn do szycia
przyjmuje 3266 6 3
H. NIEMETZ
Karmelicka 15.

Jadalnie, sypialnie używane, kupuje. Płace najwyższe ceny. Skład mebli Wetsteina, Kraków, Mały Rynek L. 4. 2392 2 2

Udzielam lekcyj gry na skrzypcach i fortepianie. — Aleja Mickiewicza L. 55. 2116 4 4

PASY „ATLAS“
WYROBU NORWESKIEJ WYTWÓRNI A/S DEN NORSKE REMFABRIK CHRISTIANIA

Wytrzymałość do 600 kg/cm². — Dopuszczalna chyżość 65 m/sek. — Wielka elastyczność, mało wydłużenie. — Niezmienna praca w wodzie, parze i pyle, oraz przy temp. do 35° C. — Ekonomja ruchu. — Mała możliwość kradzieży. — Długotrwałość i pewność popędu.

REPREZENTACJA NA POLSKĘ: 2100 2 9
„SPÓŁKA INŻYNIERSKA“
Telefon 175 Spółka z ogr. odp. w Krakowie Rynek gl. 14

NIEMIECKA KORESPONDENCJA HANDLOWA
dla Polaków — opracowana przez Juljusza Ippoldta i A. Żabińskiego. 2207 8 20
Skład główny w księgarni Gebethnera i Wolffa w Krakowie.

FUTRA
W Y K O N U J E
ŻAKIETY ORAZ GALANTERJE
PRACOWNIA KUŚNIERSKA STANISŁAWA
ZIEMBIŃSKIEGO
6 W KRAKOWIE KOPERNIKA 6
PO PRZYSTĘPNYCH CENACH.
1675

PIERWSZA MAŁOPOLSKA WYTWÓRNIA
MEBLI ŻELAZNYCH
A. POGORZELSKIEGO
Nr telefonu 98 KRAKÓW ul. św. Łazarza 19

wyrabia meble blaszane i żelazne, jak: łóżka dziecięce, studenckie, stołkowe i duże, z materacami lub bez, wkłady siatkowe i t. p.; umywalnie blaszane w kilku gatunkach do wyboru; kasety żelazne, rowerki, tresynki, saneczki sportowe, lakierowane i emaljowane na gorąco.

Utrzymuje na składzie powyższe wyroby w wielkim wyborze.
Natychmiastowa wysyłka na prowincję. Przyjmuje również zamówienia.
Sprzedaż hurtowna i częściowa po cenach fabrycznych
1320 7 7

„TRZEBINIA“
Spółka akcyjna
Fabryka maszyn i narzędzi rolniczych
Odlewnia żelaza i metali w Krakowie

zawiadamia, że sztuki VII emisji zostały już skonfekcjonowane i wydawane będą na podstawie kwitów kasowych od dnia 2-go listopada b. r. w dni powszechne w czasie od godziny 11 do 1 przed południem w biurze Spółki w Krakowie, przy ulicy Dunajewskiego L. 4. 2405 2 3

Dyrekcja.

POLSKO-HOLENDERSKA FABRYKA LAMPEK ELEKTRYCZNYCH
„PHILIPS“
S. A. W WARSZAWIE 2307 3 3



PHILIPS ARGENTA
Chroni wzrok! Żądać wszędzie.

J. TOKAR i L. FRYZE
KONCES. ZAKŁAD WODOCIĄGOWY I BLACHARSKI
KRAKÓW, ULICA ŚW. JANA L. 10. TELEFON Nr 574.

Wykonuje urządzenia gazowe, wodociągowe, łazienki, klozety i t. d. Roboty blacharskie galanteryjne i budowlane. Krycie dachów miedzią, blachą cynkową, papą, oraz terowanie i malowanie dachów.

Instalacje dzwonków elektrycznych hotelowych i prywatnych.

Przyjmuje się wszelkie naprawy w ten zakres wchodzące, jak również naprawy piwociągów i primusów. 2370

Zakład ślusarsko-mechaniczny
Jana Jachimczyka i Ski
w Krakowie, ul. Starowiślna L. 14

wykonuje wszelkie roboty w zakres ślusarstwa i mechaniki wchodzące. — Zakład jest specjalnie urządzony do wykonywania i naprawiania drzwi żelaznych, sklepowych i żaluzyj. — Podejmuje się napraw maszyn do szycia, rowerów, primusów, maszyn rolniczych i t. p. — Do naprawy maszyn rolniczych na żądanie wyjeżdża na prowincję.
Ceny bardzo przystępne. 974

Ostatnie nowości! Materjały deseniowe! Wykonuje kurtki skórzane!

M. WĘGLARSKI
w Krakowie, ul. Gołębia 5, telefon 1518.

Dział sukien M. Chwałej. Suknie balowe i wieczorowe i t. p.

PRZEWODNIK PO KRAKOWIE

Zakłady wodolecznicze.

Sanatorjum i Zakład wodoleczniczy Dra Kupczyka
Kraków, ul. Szujskiego 11
Telefon 1295.
Wodolecznictwo, kąpiele kwasowęglowe, elektryczne, lampa kwarcowa, djeta.
Choroby układu nerwowego, żołądka i kiszek, serca, cukrzyca i reumatyzm.

Zakłady kosmetyczne.

Zakład kosmetyczno-fryzjerski
Fr. Budziaszek
Kraków, ul. Grodzka 3, I. p.
kupuje obcięte włosy i wyczeszki.

Składy fortepianów.

Największy w Małopolsce
skład fortepianów Heleny Smolarskiej
ul. Szewska 9, I. p.
wyłączne zastępstwo firm światowej sławy jak:
Bechstein, Blüthner, Bösendorfer, Ehrbar, Förster, Seiler, Schweighofer, Steinweg, Quandt, Wirth

Zawsze na składzie instrumenta używane.
Fabrykuje: Kotykiewicza i Bernborga.

Telefon 4365 lub 1005.

Obuwie.

Stanisław Hachaj
ul. św. Tomasza L. 9.
Magazyn i pracownia obuwia damskiego, męskiego i dziecięcego.
Najnowsze fasony angielskie, francuskie, warszawskie, stale na składzie w wielkim wyborze.

OBUWIE
po bardzo przystępnych cenach poleca znana solidna firma:
GIZELA BRAND
Kraków, ul. Starowiślna L. 6.

Kawiarnie.

Kawiarnia „Podhalanka“
Kraków, ul. św. Marka 23
wydaje śniadania, obiady i kolacje.
Potrawy na maśle. Ceny niskie.

Rewizja losów.

Biuro rewizji losów przy Domu informacyjnym Eibenschütz, Rynek 8.

Wawel i muzea.

Zamek królewski na Wawelu zwiedzać można od godziny 9 do zmroku. (Zarząd Zamku królewskiego tel. 1262). **Groby królewskie, grób Mickiewicza i skarbiec w katedrze na Wawelu** zwiedzać można w dnie powszednie o godzinie 10, w niedzielę i święta po nabożeństwach. **Groby zasłużonych w krypcie na Skałce, grób Skargi w kościele św. Piotra, oraz skarbiec K. P. Marji** zwiedzać można w chwilach wolnych od nabożeństw, za zgłoszeniem się do zakrystji. **Muzeum Narodowe,** Sukiennice, tel. 168, otwarte jest codziennie od godz. 10—2. **Muzeum im. Eryka hr. Czapskiego, ul. Wolska 10,** wraz z lapidarjum, otwarte z wyjątkiem wtorków i piątków codziennie od godz. 10—2. **Dom i muzeum Jana Matejki,** ul. Florjańska 41, dzieła i zbiory mistrza, otwarte codziennie od 10—2. **Barbakan czyli t. zw. Rondel bramy Florjańskiej,** zabytek architektury z końca XV i XVI w., w lecie otwarty przez cały dzień, w miesiącach zimowych za zgłoszeniem się w kancelarji (najmniej 5 osób). **Wieża Marjacka** w lecie otwarta codziennie od godz. 10—12, w miesiącach zimowych za zgłoszeniem się w kasie muzealnej w Sukiennicach. **Muzeum Czartoryskich,** Pijarska 6, otwarte dla zwiedzających we wtorki i piątki od godz. 9—1 w południe, o ile w te dni nie przypadną święta. **Miejskie Muzeum przemysłowe,** Smoleńsk 9, tel. 1339, otwarte od 10—1. **Muzeum etnograficzne,** na Wawelu otwarte codziennie. **Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych,** pl. Szczepański 1, tel. 8, otwarta codziennie od godz. 10—4. **Wystawa przemysłu polskiego Ligi pomocy przemysłowej** ul. Straszewskiego 28, wstęp wolny od godz. 9—1 i od 3—6.

Władze:

Województwo ul. Basztowa L. 26, tel. 1141; godz. przyjęć: wojewoda od 11—1, godz. urzęd.: od 8—3, dla stron od 10—1. **Starostwo krakowskie,** ul. Starowiślna L. 13, tel. 3554; godziny przyjęć: starosta od 11—1, godz. urzęd.: od 8—3, dla stron od 10—1. **Magistrat,** plac WW. Świętych L. 3, tel. 46; godz. przyjęć w prezydjum miasta: od 12—2 z wyjątkiem niedziel i świąt; godziny urzędowe od 8—2. **Dyrekcja kolei państwowych,** plac Matejki L. 12, telefon 2458; godziny przyjęć: prezes dyrekcji od 11—1, godz. urzęd.: od 8—3 z wyjątkiem niedziel i świąt. **Dyrekcja policji,** ul. Krupnicza L. 34, telefon 458; godziny urzędowe: od 8—3. **Izba skarbowa** (władza skarbowa II instancji na województwo krakowskie) ul. Helclów L. 2, II p., telefon Nr 225. Prezes Izby przyjmuje strony codziennie od godziny 12—1 z wyjątkiem niedziel i świąt; w biurach godziny dla stron od 11—1.

Magazyny mebli.

Magazyn mebli
Beera Honigwachsa
Kraków
3 ulica św. Krzyża 3
sprzedaje najtaniej meble wszelkiego rodzaju.

MEBLE
pokojowe, salonowe, biurowe i gięte
po cenach konkurencyjnych:
Magazyn mebli F. Honigwachs i J. Langer
3 Kraków, ul. Sienna 3
Tamże plusze!

M. BARDACH
zakład tapicerski
Kraków, ul. Florjańska 16
poleca
wszelkie meble tapicerskie gotowe i na zamówienia.
Ceny przystępne.

OTOMANY
garnitury salonowe, kanapki rozkładane, wózki dziecięce, sprzedaje tanio; przyjmuje wszelkie przeróbki, **Piechowicz, ul. Mikołajska 7.**

Zakład tapicersko-dekoracyjny
magazyn mebli i wyrób kołder watowych na wełnie i puchu
Antoni Rybiński
Kraków, Sławkowska 21.

Wózki.

Wózki dziecięce
własnego wyrobu, solidnie wykonane i łóżka studenckie — sprzedaje Ślusarnia W. Gołębiowskiego
Kraków, ul. św. Tomasza 17.

Biura kupna i sprzedaży.

„Uczciwość“ Biuro kupna i sprzedaży kamienic, realności, folwarków sprzedaje i przyjmuje do kupna. Podwale 3, obok poczty.

Bielizna.

Hugo Weinmann
ul. Starowiślna L. 6
poleca dla P. T. Panów wykwintną bieliznę i obuwie. Ceny reklamowe.

Zakłady złotnicze.

Spółka złotnicza
Kraków, ul. Rajska 4
kupuje stare, używane, sztuczne zęby, złoto i srebro. Wykonuje biżuterje na żądanie w 24 godzinach.

ZĘBY SZTUCZNE
brylanty, złoto srebro, platynę kupuję, płacąc za ząb od 150.000 mkp., szczęki do 5 milj.
Zegarmistrz Landau
Kraków, ul. Sienna 17.

Zakłady optyczne.

Optyk i mechanik
Teodor Tomaszkiewicz
Kraków, Florjańska 30
wejście przez sień
przyjmuje wszelkie roboty w zakres optyczny i mechaniczny wchodzące. Wielki wybór binokli i okularów.

Generalne zastępstwo:
Steinway & Sons
„Stingl Original“

Najstarszy i najbogaciej zaopatrzony skład fortepianów
Zygmunt Raba nast.
Kraków Rok zał. 1880 ul. św. Anny 3

Fachowa, solidna obsługa. — 10-letnia gwarancja. — Ceny fabryczne
FORTEPIANY. PIANINA.

W Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska L. 10. Rządca drukarni L. K. Górski.